

Protokół Nr XLVI/22
z sesji Rady Miasta Oświęcim
odbytej w dniu 9 marca 2022 r.

Obecni:

1. Radni zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 1 do protokołu,
2. Pan J. Chwierut – Prezydent Miasta,
3. Pan A. Bojarski – Zastępca Prezydenta Miasta,
4. Pan K. Kania – Zastępca Prezydenta Miasta,
5. Pani M. Płachta – Sekretarz Miasta,
6. Pani B. Chachuła – Skarbnik Miasta,
7. zaproszeni goście.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i sprawdzenie prawomocności obrad.
2. Minuta ciszy upamiętniająca pierwsze ofiary wojny na Ukrainie.
3. Ustalenie porządku obrad.
4. Informacja Prezydenta Miasta Oświęcim na temat przygotowania Oświęcimia do przyjęcia uchodźców wojennych z Ukrainy.
5. Informacja Prezydenta Miasta Oświęcim na temat sytuacji w partnerskim mieście Sambor.
6. Informacja Starosty Oświęcimskiego na temat przygotowania powiatu oświęcimskiego do przyjęcia uchodźców wojennych z Ukrainy ze szczególnym uwzględnieniem działań Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego.
7. Dyskusja.

8. Podjęcie uchwały Rady Miasta w Oświęcimiu w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej dla partnerskiego Miasta Sambor w kwocie do 100.000,00 złotych – druk nr 827/22.

9. Zamknięcie sesji.

1.Otwarcie obrad i stwierdzenie quorum.

2. Minuta ciszy upamiętniająca pierwsze ofiary wojny na Ukrainie.

Przewodniczący Rady Miasta otworzył 46 sesję Rady Miasta zwołaną na wniosek radnych Klubu Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miasta Oświęcim.

Następnie Przewodniczący Rady Miasta zwrócił się z prośbą o uczczenie minutą ciszy pierwsze ofiary wojny na Ukrainie.

Poinformował, że obrady Rady Miasta są rejestrowane za pomocą urządzeń nagrywających dźwięk i obraz. Uczestnicząc w sesji Rady Miasta akceptuje się przetwarzanie i upublicznianie swoich danych osobowych i wizerunku w myśl art. 6 oraz art. 9 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) z dnia 27 kwietnia 2016 r. - tzw. RODO.

Przewodniczący powitał: radnych, Prezydenta Miasta oraz przedstawicieli Prezydenta Miasta, przedstawicieli osiedli, zaproszonych gości i mieszkańców miasta.

Na podstawie listy obecności, Przewodniczący stwierdził prawomocność obrad i zdolność do podejmowania uchwał - w obradach uczestniczyło 21 radnych.

3. Ustalenie porządku obrad.

Radni otrzymali porządek obrad, do którego nie wnieśli uwag.

4. Informacja Prezydenta Miasta Oświęcim na temat przygotowania Oświęcimia do przyjęcia uchodźców wojennych z Ukrainy.

Piotr Hertig (Przewodniczący Rady Miasta Oświęcim) - cyt. „Przechodzimy w związku z tym do punktu 4 jakim jest informacja Prezydenta Miasta Oświęcim na temat przygotowania Oświęcimia do przyjęcia uchodźców wojennych z Ukrainy. Zatem oddaję głos Prezydentowi Miasta, bardzo proszę”.

Janusz Chwierut (Prezydent Miasta Oświęcim) – cyt. „Panie Przewodniczący, Szanowni Radni, Szanowni Państwo. Myślę, że mamy dzisiaj wyjątkową sytuację, z którą dotychczas w ogóle nie spotkaliśmy się w swojej aktywności publicznej, to jest konflikt na ziemi ukraińskiej, gdzie Rosja napadła właśnie na Ukrainę 24 lutego tego roku. Oczywiście, w tych swoich wypowiedziach ja nie będę się odnosił do kwestii tylko ogólnych, które wynikają z geopolityki nazwijmy to, generalnie będę się skupiał na tym, co jest związane z naszą aktywnością i naszym działaniem, no ale myślę, że na początku należy podkreślić, że chyba wszyscy jesteśmy myślami i sercem właśnie za Ukrainą, za żołnierzami ukraińskimi, którzy walczą, ze społeczeństwem, które doświadcza bólu, tragedii, no i wszyscy chyba śledzimy tą sytuację z ogromnym niepokojem, oczywiście, życząc Ukrainie, Ukraińcom, jak najlepiej, żeby ta sytuacja jak najszybciej się zakończyła i powrócił pokój. Na początku chciałem serdecznie pogratulować i podziękować naprawdę obywatelom, mieszkańcom ziemi oświęcimskiej, Oświęcimia, za reakcję, za ten dar serca, który się pojawił zaraz w pierwszych godzinach konfliktu, gdzie zarówno mieszkańcy zaczęli zbierać dary, zaczęli wyjeżdżać na granicę by sprowadzać tutaj uchodźców wojennych. Za to należą się ogromne podziękowania, bo naprawdę to jest ogromny dar serca związany właśnie nie tylko z tymi darami, ale z późniejszą możliwością zakwaterowania, pomocy w różnych formach. Będziemy tutaj o tym dzisiaj mówić. Także chciałem na początku właśnie serdecznie i ogromnie podziękować mieszkańcom. Myślę, że kolejna grupa, bo akurat dzisiaj jestem po spotkaniu też... Oczywiście w ramach mieszkańców należy także rozumieć wszelakie organizacje, które działają w przestrzeni miasta od OSP, PCK, różnego rodzaju stowarzyszenia, instytucje, organizacje, które się zaangażowały, więc tutaj, żeby nie pomniejszać ich roli. Myślę, że tutaj też się w naszych wypowiedziach będzie często przewijało, ale chciałem też podkreślić, że ten zryw i ogromna pomoc ma charakter taki wyjątkowy, też ze względu na zaangażowanie

samorządów. Tak jak powiedziałem, jestem dzisiaj po spotkaniu w Związku Miast Polskich, gdzie właśnie samorządy przedstawiały swoją aktywność, swoje zaangażowanie, swoje pomysły w działaniu na rzecz Ukraińców, uchodźców wojennych. Oczywiście największy problem, największa skala i trudności, które występują, są bezpośrednio przy granicy takich miast, tak jak Przemyśl dzisiaj, czy Hrubieszów, czy Chełm i wiele, wiele innych, czy Krośnice, Ustrzyki tutaj Dolne, wszystkie te, które miasta są blisko granicy, właśnie są miejscem tych największych bym powiedział dramatów w sensie tym, że najwięcej osób tam właśnie z Ukrainy się przemieszcza i chce się przedostać do Polski. O ile w pierwszej fazie mieliśmy do czynienia z tutaj z uchodźcami którzy, jak gdyby nie doświadczali samej wojny, najczęściej to były osoby, które uciekały przed wojną, to teraz mamy już coraz częściej sytuacje, że to są już uchodźcy wojenni, którzy doświadczali tragedii wojny na Ukrainie. Jeżeli chodzi o naszą aktywność, rozpoczęliśmy ją bym powiedział od razu, szukając takich rozwiązań, działań, które wychodzą naprzeciw tej sytuacji, tym wyzwaniom. Tak jak powiedziałem, nigdy tego nie przerabialiśmy, więc uczymy się tego i myślę, że te nasze działania mające też charakter wspólny, bo to jest to co odpowiedziałem, jeżeli mówimy w skali kraju, ale także w przypadku powiatu, czy gmin właśnie, tutaj Powiatu Oświęcimskiego, staramy się wspólnie realizować i wspólnie wymieniać doświadczeniami i wspierać się w tej sytuacji. Ale oczywiście kluczową kwestią jest to, że pomagamy, pomagamy uchodźcom, ludziom, którzy są tutaj, którzy dotarli tutaj i na tym się chcemy głównie skupić i na tym się głównie skupiamy. Ja na początku tylko przytoczę parę kwestii, później oczywiście będę prosił moich współpracowników o rozwinięcie tych tematów, ale chcę jakby tutaj przedstawić ten zakres bardzo skrótowo na razie. Więc utworzyliśmy, żeby to w jakiś sposób kontrolować, koordynować tą pomoc, utworzyłem zarządzeniem z dnia 28 lutego, to był poniedziałek, to tak naprawdę było pierwsze od razu spotkanie, więc taki termin tego zarządzenia, natomiast to było przygotowane już wcześniej, właśnie zespół do spraw koordynacji pomocy dla Ukrainy. I w składzie tego zespołu znajduje się moja osoba, Prezydent Andrzej Bojarski, Prezydent Krzysztof Kania, pani Maria Płachta, pani Katarzyna Kwiecień, Andrzej Radwański, szef Wydziału Zarządzania Kryzysowego, pan Marek Tarnowski, Naczelnik Wydziału Promocji Miasta Urzędu Miasta Oświęcim, pani Katarzyna Tarłowska, Naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich, pani Beata Baka, Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, pani Agata Gworek, Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, pani Wanda Habczyk, Dyrektor Zarządu Budynków Mieszkalnych, pan Leszek Palus, Dyrektor Biblioteki Publicznej Galeria Książki, pani Monika Świętek-Smrek, Dyrektor

Oświęcimskiego Centrum Kultury oraz pan Wojciech Wokulski, Dyrektor Zakładu Lecznictwa Ambulatoryjnego. Te obszary, które mają naprawdę różnorodny tutaj charakter swojej aktywności jeżeli chodzi o nasze, naszą działalność tą publiczną i sferę tutaj oddziaływania w przestrzeni publicznej, wydawało nam się i wydaje nam się, że są w miarę kompletne, oczywiście, jeżeli one dotyczą i mają związek z samorządem tutaj miejskim. I rozpoczęliśmy działania w różnych obszarach. Ja za chwilę, tak jak powiedziałem, poproszę tutaj współpracowników o przedstawienie tych szczegółów. Myślę, że tu się tym osobom, które wnioskowały, należy pełny zakres, ale myślę, że wszystkim należy się pełny zakres informacji związanej z naszą działalnością. Powołano na, powołałem na szefa właśnie tego zespołu, takiego koordynatora na poziomie Miasta Oświęcim pana Krzysztofa Kanię, Wiceprezydenta Miasta Oświęcim. Oczywiście ta nasza aktywność dotyczyła różnych obszarów, od kwestii koordynacji i pomocy w znalezieniu noclegów, po pomoc rzeczową związaną z zbieraniem darów, później z podziałem, jakimś przygotowaniem tych darów, zarówno tych, które były transportowane do Ukrainy, ale też i dla tych, którzy są tutaj. Pomoc administracyjna, która jest bardzo ważna i która jeszcze jak gdyby nie znalazła rozwiązania, już wszyscy czekamy na tą specustawę, która ma rozwiązać wiele kwestii. Dzisiaj jest wiele jeszcze niewiadomych i chcemy, no i czekamy na to nie ukrywam, że one mają bardzo ważne znaczenie dla tu uchodźców. Pomoc medyczna, kwestia związana z ofertą szkół i przedszkoli dla dzieci z Ukrainy, oferta instytucji kultury, czy pomoc dla Sambora. Tutaj też chciałem przekazać, bo dzisiaj jestem po rozmowie z Burmistrzem, z Merem Sambora, który serdecznie dziękuje za naszą aktywność, za wsparcie, które mieszkańcy Miasta Oświęcim i Miasto Oświęcim realizuje i przesyła na rzecz właśnie Sambora. Ale oczywiście tu są też różnego rodzaju, tak jak powiedziałem inne obszary już, które się pojawiają, bo sytuacja jest dynamiczna i my musimy też się do tego dostosować. Oczywiście o tym też będziemy mówić, m. in. też wczorajsze to spotkanie, które było z uchodźcami, które się odbyło w miejskiej bibliotece, około 200 osób uczestniczyło w tym spotkaniu, gdzie właśnie też wiele informacji zostało przekazanych. Podjęliśmy też oczywiście decyzję związaną z kwestiami bezpłatnego przejazdu liniami MKK nie tylko na terenie Miasta Oświęcim, ale wspólnie z wszystkimi gminami porozumienia ta decyzja została podjęta. Tutaj pan zapewne Naczelnik Tarnowski przedstawi też informację dotyczącą całej sfery informacyjnej, którą prowadzimy, bo to jest rzecz też bardzo trudna i wszyscy mamy tego świadomość, tej bariery językowej, że jest bardzo trudno dotrzeć właśnie do tych osób i z tymi różnego rodzaju komunikatami, które właśnie są skierowane do nich. Także Szanowni Państwo, tyle może gwooli wprowadzenia.

Natomiast ja poproszę teraz osoby, myślę, że tutaj p. Przewodniczący pozwoli, jako gdyż ta informacja Prezydenta jest właśnie, dzisiaj będzie dość szeroka i będzie ona tutaj wzmocniona właśnie głosem ludzi, którzy są bezpośrednio zaangażowani w różne obszary. Więc poproszę Prezydenta Krzysztofa Kanię o zabranie głosu i przedstawienie tych, ogólnej sytuacji działań związanych właśnie z aktywnością zespołu. Natomiast później jeszcze poproszę o kwestie związane z oświatą, ale to w następnym może punkcie. Na razie proszę o takie ogólne informacje jako szefa właśnie miejskiego, związanego, koordynatora miejskiego pomocy dla Ukrainy. Proszę bardzo”.

Piotr Hertig (Przewodniczący Rady Miasta) – cyt. „Panie Prezydencie, tu dziękuję p. Prezydentowi Chwierutowi. Prośba z mojej strony do Prezydenta Kani, zanim oddam panu głos, chciałbym przywitać Starostę Andrzeja Skrzypińskiego, który dotarł na naszą sesję. Witamy, p. Starosto, dziękujemy za przybycie. Witam pana z lekką że tak powiem zwłoką, ale spowodowane było to, że wszedł pan na salę, kiedy przy głosie był Prezydent Chwierut, mam nadzieję, że ta zwłoka zostanie mi wybaczona. W takim ekumenicznym duchu, jakże by dzisiaj inaczej, dziękuję jeszcze raz i oddaję głos Prezydentowi Kani. Bardzo proszę”.

Krzysztof Kania (Zastępca Prezydenta Miasta) – cyt. „Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Ja na początek przedstawię kilka informacji dotyczących samego początku, samego początku, kiedy, kiedy pojawiły się te problemy, kiedy Rosja zaatakowała Ukrainę. Tak naprawdę dla nas już takim drobnym, pierwszym sygnałem było to, że nasi przyjaciele z Sambora poprosili wcześniej, zanim jeszcze pojawiły się informacje o wojnie, o ataku Rosji na Ukrainę o pomoc i już dzień wcześniej, przed piątkiem, w czwartek spotkaliśmy się z panem Włodzimierzem Paluchem i uzgodniliśmy takie rozwiązanie, że będziemy zbierać pieniądze, tak, żeby poprzez Stowarzyszenie Samborzan, tak, żeby móc przekazywać te pieniądze do Mera Miasta, do Domu Polskiego, do naszych przyjaciół tam na miejscu, bo już wtedy oni zaczęli mieć trudności finansowe, ich mieszkańcy, wynikało to trochę z problemów covidowych, przygranicznych, nie mogli funkcjonować normalnie i jakoś się to tak zbiegło, że dzień wcześniej już z panem Włodkiem uzgodniliśmy, że w naszych szkołach będzie, rozpowszechniane będą informacje o numerze konta, o prowadzonej zbiórce dla naszego miasta partnerskiego. I to się wydarzyło już w czwartek. Niestety w piątek rano

dowiedzieliśmy się, że nastąpił ten atak i w tym momencie zaczęliśmy analizować, co może się wydarzyć w Mieście Oświęcim, w związku z tą sytuacją. Wiedzieliśmy, że zbiórka jest już rozpoczęta, więc kontynuowaliśmy to działanie, natomiast w kolejnym kroku podjęliśmy decyzję, bo wiedzieliśmy, że będzie prawdopodobnie, mieszkańcy Ukrainy, Ukraińcy będą do nas docierać, podjęliśmy kilka decyzji bardzo istotnych. Po pierwsze w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej wyznaczyliśmy takie awaryjne, tymczasowe miejsca noclegowe, gdyby okazało się, że będziemy musieli w nocy reagować, zapewniać nocleg już pierwszym osobom, które by się u nas pojawiły, które trzeba by było otoczyć opieką i wsparciem. Równocześnie p. Dyrektor OCK zorganizowała we współpracy z jednym ze stowarzyszeń, tu będzie p. Dyrektor szczegóły jeszcze przedstawiać, zbiórkę, która już w piątek wystartowała. Myśmy w związku z tym podjęli też decyzję o wyznaczeniu takiego magazynu, który zlokalizowany został na ulicy Partyzantów. Oczywiście, to zostało też sprawdzone, obejrzone i myśmy się wybrali z p. Dyrektora, podjęli decyzję, że taki magazyn przygotowujemy, bo wiedzieliśmy, że na tę zbiórkę odpowiadało bardzo wielu ludzi, że tego materiału wpływającego do miejsca zbiórki do Oświęcimskiego Centrum Kultury jest bardzo dużo i trzeba znaleźć miejsca, gdzie będziemy dbać i lokować. Wiadomo, że większość w pierwszych dniach wyjeżdżało bezpośrednio w stronę Ukrainy i było ładowane na samochody, natomiast mieliśmy, przygotowaliśmy sobie właśnie takie miejsce zapasowe, żeby, żeby tam również gromadzić towar, który mieszkańcy przynoszą, który w danym momencie nie musi np. wyjechać i będzie musiał poczekać na inny moment i to był czas piątku. W piątek, w godzinach wieczornych, popołudniowych pojawiły się na portalach społecznościowych grupy takie, tak jak to się dzieje w społecznościach, ktoś powołał grupę, grupę pomocową, z jakichś powodów, podejrzewam, że jakieś tam naszej działalności na co dzień. Ja i pan Tarnowski zostaliśmy do tych grup zaproszeni, to nam dało taką możliwość, że widzieliśmy, co się dzieje, to znaczy, jak reagują ludzie, z jakimi problemami się zgłaszają. Ja funkcjonuję w jednej grupie, która jest grupą ogólnopolską i w drugiej grupie, która jest już bardziej naszą lokalną, oświęcimską, cały czas tam gdzieś jestem, zaglądam, sprawdzam. Do dzisiaj te grupy bardzo aktywnie wymieniają się informacjami. Dzięki temu widzieliśmy, co się dzieje. Mieliśmy też takie, przynajmniej ja miałem taką sytuację, że równocześnie pojawiły się sygnały, gdzie moi znajomi proszą o informację, że trzeba będzie lokować ludzi jadących do nas, bo oni mają informacje, czy to poprzez swoich pracowników, tutaj np. dotyczyło pracownika jednej ze szkół, która, ta pani ściągała swoją siostrę, wiedziała że siostra jest w drodze, więc myśmy się przygotowywali i przerabialiśmy tę całą ścieżkę już

w nocy tak naprawdę z piątku na sobotę. Tam wtedy skończyło się tym, że nie udało się przekroczyć granicy. Nam to dało doświadczenie takie, że widzieliśmy, że to, że ktoś jedzie i jest po stronie ukraińskiej, to jest zbyt mało, żeby już tutaj stać jakby gotowym do wyjazdu, do pomocy na stronie polskiej, bo to przekroczenie granicy wtedy zajmowało od 3 do 5 dni, jak się potem okazało, mimo że ktoś, korek sięgał na około 60 km w pewnym momencie. Tak to mniej więcej wyglądało, ja nawet miałem zdjęcia z tej sytuacji z tamtej strony przesłane, gdzie te panie sobie czekają, nie udostępniam, bo to są prywatne osoby, ale taki kontakt mieliśmy i z tych kontaktów pierwsze osoby, które pojawiły się tak naprawdę w Oświęcimiu, to była niedziela wieczorem, w poniedziałek rano. I to były pierwsze osoby, które dotarły, którym udało się przedrzeć przez granicę i dotrzeć do nas na teren Miasta Oświęcim. Dało nam to doświadczenie takie, że wiedzieliśmy, jak ta droga wygląda, jak ci ludzie się mają, jeżeli już dotrą do nas i pozwoliło tą pomoc organizować jakby w sposób celowany, czyli, czyli tak, żeby nie, żeby też uspokajać sytuację. W sobotę te grupy, jakby bardzo się uaktywniły, zaczęło się robić dosyć głośno, były jakieś wątpliwości co do tego co robić dalej, ludzie mieli wątpliwości, chcieli zgłaszać miejsca noclegowe i chcieli zgłaszać osoby do noclegu. Postanowiliśmy, chyba jako pierwsi w okolicy do tego, że podjęliśmy taką decyzję, że musimy stworzyć informację, że organizujemy takie miejsce, gdzie będzie można zgłaszać miejsca noclegowe i zgłaszać osoby jadące w naszym kierunku i tym tematem po uzgodnieniu z panem Prezydentem zająłem się ja i zajął się pan Marek Tarnowski. Myśmy w sobotę, niedzielę, czyli przez weekend jakby koordynowali. Postanowiliśmy, że tworzymy bazę lokalową miejską, ogłosiliśmy to już z logo odpowiednio przygotowanym poprzez nasz Facebook, poprzez udostępnienie poprzez właśnie te grupy tego naszego, tej naszej informacji no i w dość krótkim czasie, tutaj pan Tarnowski będzie mówił o tym, ta baza nasza noclegowa w ciągu kilku godzin, na ten moment była dosyć pokaźna. Natomiast cała trudność polegała na tym, że do nas zgłaszały się osoby, które mówiły jadą, natomiast wypracowaliśmy takie rozwiązanie, że prosimy o kontakt, jeżeli znajdą się ci ludzie po stronie polskiej, bo to już było wtedy wiadomo, że w ciągu 5 godzin powiedzmy, mniej więcej, te osoby docierają. My mamy te 5 godzin na to, żeby wybrać już konkretną lokalizację, uzgodnić to z osobą, która się zgłosiła i w ten sposób kojarzyć osoby, które chcą udostępnić lokal z osobami, czy swoje mieszkanie, czy do siebie przyjąć, z osobami, które wiozą te osoby uciekające. I to była dosyć istotna rzecz, że podjęliśmy taką decyzję, ponieważ to jakby uspokajało sytuację, że dawaliśmy gwarancję, że to miejsce będzie. Natomiast ci ludzie musieli czekać aż dotrą na naszą stronę, czyli przekroczą granicę, bo tak jak mówię, wydawało się, że jak ktoś jest koło

Lwowa, to będzie u nas za 7, 8 godzin, bo takie były deklaracje, czy nawet 10. Kończyło się to tym, że byli za 2, 3 dni, więc bardzo istotny był ten element tego, że ludzie poczuli, że koordynuje ktoś to, że ktoś to realizuje i było to Miasto Oświęcim, byliśmy to my, którzy dziś tam to organizowaliśmy. Akcja była na tyle skuteczna, że informacja o naszej akcji pojawiła się m. in. jeżeli dobrze pamiętam w niedzielę rano w Radiu Bielsko, stąd pojawiły się lokalizacje koło Żywca, koło Bielska, gdzie, bo ludzie w tamtych lokalizacjach nie mieli gdzie się zgłosić, zgłaszali się do oświęcimskiej bazy, już nie mówię o lokalizacjach z powiatu. W ten sposób próbowaliśmy działaliśmy, żeby ta sytuacja nie eskalowała, żeby ta sytuacja też wewnętrzna między Polakami działającymi w grupie, chcącymi robić coś dobrego, nie kończyła się jakąś wielką, takimi nerwami i stresem, tylko, żeby widać było, że ktoś tym się zajmuje i próbuje nad tą sytuacją, nad tą wymianą informacji zapanować. Kolejny etap.... Kończymy? Ja myślę, że jeszcze tylko dwa słowa. Potem ta baza zaczęła funkcjonować i myślę, że tutaj właśnie trzeba będzie już omówić szczegóły, ja nie chciałbym zabrać czasu, bo tak jak to widać, mogę jeszcze długo o tym opowiadać. Generalnie ten weekend udało się na tyle zorganizować, że jak ludzie przyjechali w piątek, przyjechali przepraszam w sobotę, w niedzielę i w poniedziałek rano, to oni mieli gdzie zamieszkać, co praktycznie nie czekali nigdzie, na żadną pomoc i potem mogliśmy się już spotkać w urzędzie i organizować pomoc dalej”.

Janusz Chwierut (Prezydent Miasta Oświęcim) – cyt. „Dobrze, możemy kontynuować p. Przewodniczący?”

Piotr Hertig (Przewodniczący Rady Miasta) – cyt. „Bardzo proszę p. Prezydencie”.

Janusz Chwierut (Prezydent Miasta Oświęcim) – cyt. „Ja poprosiłem p. Prezydenta, bo myślę, że inne osoby też są przygotowane w różnych aspektach, więc jeżeli czegoś by nie powiedziały, a co Prezydent by chciał powiedzieć ewentualnie, to proszę w tej kwestii przy oświacie, dobrze, żebyśmy też tutaj innym osobom nie zabierali głosu, bo myślę, że faktycznie, osobą też bardzo ważną w całym tym procesie pomocy i zaangażowaną od początku jest pan Marek Tarnowski, który tak jak już zostało powiedziane, odpowiada za kwestie koordynacji jeżeli chodzi o kwestię noclegów i nie tylko on, ale jego cały wydział, więc myślę, że zostawimy mu właśnie tą możliwość, żeby tutaj te wszystkie szczegóły przedstawił, ale też w późniejszej części go poproszę jeszcze o kwestię związaną z pomocą dla samego Sambora. Także na razie poproszę tą kwestię dotyczącą kwestii

zakwaterowania, ewentualnie tych wszystkich aspektów związanych z elementami socjał mediów i tej informacji, która dociera bezpośrednio i do mieszkańców i do uchodźców. Proszę bardzo”.

Marek Tarnowski (Naczelnik Wydziału Promocji Miasta) - cyt. „Bardzo dziękuję. Szanowni Państwo, tak jak już było powiedziane, od samego początku, odkąd powzięliśmy informację, czy pierwsze sygnały w czwartek poprzez spotkanie z panem Paluchem, no i w piątek, jeśli już wtedy, jak cały świat usłyszał o tym, co się dzieje za granicą, ruszyliśmy do pracy. W ramach naszych możliwości, staraliśmy się zająć tym tematem, chociaż oczywiście dzisiaj z perspektywy czasu można też stwierdzić, że nie wiedzieliśmy co nas, co nas czeka też od tej strony oczywiście ogarniania, że tak kolokwialnie powiem całego tego tematu. Ja postaram się w skrócie przedstawić te nasze działania, mojego zespołu i te sprawy, którymi miałem okazję się zajmować, tak jak już było powiedziane w kwestii bazy. Decyzja o założeniu tej bazy, to jest sobota, to jest sobota około godziny południa. Kwestia przygotowania postu i opublikowania go i wypuszczenia, udostępnienia gdzie indziej, w ciągu kilku, pierwszej minuty sam ten post udostępniony do kilkunastu już, na kilkanaście innych stron, grup, o których wspominał pan Wiceprezydent. Pierwsze zgłoszenie do tej bazy wpłynęło zaraz już po 2 minutach. Wpływać one mogły i telefonicznie i poprzez messengera miejskiego, poprzez oczywiście i poprzez maila, więc wymagało to generalnie intensywnego śledzenia tej kwestii i pilnowania, dopisywania nowych rzeczy. Zdarzało się, że jednocześnie i przychodził mail i oczywiście telefony i kilka telefonów, ale o tym jeszcze wspomnę, bo sam początek to dopiero taka można powiedzieć rozgrzewka tego co się działo przez cały ten okres. Co do tych zgłoszeń. Tu ochoczo oczywiście do pomocy ruszyli, ruszyli mieszkańcy Miasta Oświęcim, ale też okolicznych miejscowości i to nie tylko w Powiecie Oświęcimskim, ale też np. w Chrzanowie, Trzebini, w Żywcu nawet, takie też mieliśmy zgłoszenia. Sporo też zgłoszeń mieliśmy z samego miasta Zator, także tutaj z czasem je wykorzystywaliśmy, ale później też przekazaliśmy je do miasta Zator, tak, żeby oni też mogli nimi dysponować. Były też takie zgłoszenia z mieszkańców Oświęcimia, którzy nie mieszkają w Oświęcimiu, mieszkają za granicą, którzy mają tu swoje mieszkania i też poprzez messengera zdecydowali się do nas o tym napisać, to często były też nasze prywatne kontakty. Jak wspominał pan Wiceprezydent, też świadczyło o zaufaniu do nas, że mogą to zrobić i przekazać. Tak się działo przez drugą część soboty, część nocy w niedzielę od samego rana. Na godzinę 18.52 dokładnie, tych zgłoszeń już mieliśmy, już ponad 20, 23 dokładnie, ponad 80 miejsc dla tych

osób. Mam tą dokładną datę, bo w tym czasie wysłałem tą bazę Wiceprezydentowi Kani, aby też miał do niej wgląd. Były to różne zgłoszenia, zarówno oczywiście zgłoszenia, jeśli chodzi o osoby, które chciały udostępnić miejsca, jak i od osób, które potrzebowały te miejsca. To trzeba przyznać, że każde z tych kontaktów, to można powiedzieć osobna historia, szczególnie jeśli chodzi o przyjeżdżających do Miasta Oświęcim, bo możemy sobie wyobrazić i Państwo już teraz wiecie z różnych publikacji, że to często przyjeżdżała rodzina, w różnych wielopokoleniowych zestawieniach, ale też i psy i koty, takie też zgłoszenia mieliśmy zarówno z jednej strony, jak i z drugiej. Na początku nas oczywiście zaskakiwało, trochę śmieszyło, ale, ale z czasem okazywało się, że to jest niezwykle istotne w kwestii przyjęcia gości, udostępnienia miejsca, bo tu dochodzą kwestie np. alergii, które też powodowały później konieczność przenoszenia tych osób. I tak upłynął pierwszy weekend można powiedzieć. Sobota, niedziela. Później od poniedziałku podzieliłem się pracą też z moim zespołem. Szczególne tu podziękowania dla pani Szklarz i pani Domasik, które przejęły tę kwestię, bo tych zgłoszeń było coraz więcej i tak jak mówię, każdą drogą, mailową, telefoniczną. Dodaliśmy do tych kontaktów, wcześniej tylko do telefonu komórkowego, też telefony stacjonarne do urzędu, tak by można było tą drogą zgłaszać, więc wszystkie 3 telefony i czwarty mój, e-mail i Messenger, nieraz jednocześnie dawały znać o sobie, bo też tak jak już było wypowiedziane, ta aktywność mieszkańców była coraz większa i to dotyczyło nie tylko bazy noclegowej, ale też innej pomocy, chociażby pomocy w transporcie. Te transporty, tak jak też już było wspomniane, powodowały też sporo zamieszania. Tu oczywiście wielkie podziękowania dla mieszkańców za to, że to robili, ale też te wyjazdy, takie nieuzgodnione, szczególnie z osobami potrzebującymi, takie wyjazdy można powiedzieć w ciemno, kiedy mieszkańcy jechali zawieźć jakąś pomoc, chcieli koniecznie kogoś zabrać z powrotem, nie zawsze były udane i różne też frustracje po stronie mieszkańców, którzy bardzo, bardzo, bardzo chcieli pomóc, jechali, ale wracali często niestety na pusto. Z czasem, też sami mieliśmy zgłoszenia, oprócz bazy noclegowej też do bazy właśnie transportów, czy też innych usług np. usług pomocy medycznej. Tu poprzez prywatne instytucje działające w Mieście Oświęcim, czy też zgłoszenia pomocy tłumaczeniowej, bo możemy sobie oczywiście wszyscy to uświadomić, że jednak ta bariera językowa od początku była, zarówno tutaj jak i na granicy. Zdarzało się też to często z tych sygnałów właśnie z granicy, że wiedzieliśmy, że nie wszyscy chcą jechać. Mimo że tam przyjeżdżały duże transporty autobusowe, czy piesze, czy też kolejowe, nie wszyscy chcieli jechać do Miasta Oświęcim. Tutaj mówię, sfrustrowało niektórych chcących pomagać, często

jednak te kontakty pierwsze były albo do dużych miast, albo już pod adresy wcześniej uzgodnione, ale już w tych pierwszych dniach do Oświęcimia przejechało kilkadziesiąt osób, czy też z naszą pomocą, czy też bez kontaktu z nami, bo wiemy, że wielu mieszkańców tak jak powiedziałem jeździło. W między czasie też oczywiście, jak zaczął urząd pracować, to wszystkie bieżące sprawy, też staraliśmy się realizować na bieżąco. Sam miałem okazję uczestniczyć w wielu też rozmowach i naradach związanych ze sprawami Ukrainy i kontaktować się w kwestii pomocy dla Sambora, zarówno kontakty krajowe, jak i zagraniczne, tutaj też kontakt z samym Miastem Sambor, z naszymi przyjaciółmi, z osobami, które znamy, czy z p. Merem, czy z radnymi, czy innymi osobami, które też Państwo pamiętacie, że przyjeżdżali do Miasta Oświęcim. Każdy z tych kontaktów oczywiście też był obarczony wzruszeniem. Dalej idąc, we wtorek, 1 marca, nawiązaliśmy kontakt z koordynatorem centrum pomocy w mieście Chełm, który powiedział że, zapytał nas w jaki sposób możemy pomóc, bo do tego miasta przyjeżdżają pociągi z zagranicy i jednorazowo przyjeżdża po 600, 1000 osób i czy w jakiś sposób, w jakikolwiek sposób możemy przyjąć, jaką ilość. Też zaskakiwały nas te ilości wtedy, dzisiaj wiemy, że to dla nas zaskoczenie, dla nich chyba codzienność. Wtedy w uzgodnieniu z panem Wiceprezydentem i Prezydentem postanowiliśmy przygotować taki transport, to znaczy wysłać autobus na granicę, aby następnego dnia mógł on przywieźć do Oświęcimia jakąś grupę określoną. Wcześniej jeszcze 2 samochody prywatne, które jeden wyjechał z Oświęcimia, drugi był już w drodze, zawoził dary, po uzgodnieniu postanowiliśmy, że przyjmimy te osoby i te osoby wyjechały z Oświęcimia wieczorem, następnego dnia rano już mogły wracać z tymi osobami, około południa te osoby były. Natomiast autobus wysłaliśmy rano, dokładnie o 9 on wyjechał, o 10 mieliśmy kontakt z Chełmu, że właściwie z 50 osób to jest 8 chętnych tylko, bo inne osoby, gdzieś indziej pojechały, więc się zastanawialiśmy, co robić, czy dać znać kierowcy zawracaj i no trudno nie udało się, ale jednak podjęliśmy decyzję, że autobus pojedzie i będzie czekał tam na miejscu na osoby potrzebujące. Udało się takie pozyskać, tak powiem, chociaż proszę, proszę się nie obrazić za takie słowa, bo tam na miejscu rzeczywiście w tych centrach, tylko pewnie kierowca autobusu i pan Andrzej Gworek, nasz strażnik, który pojechał może powiedzieć, jakie tam panowało zamieszanie. Ostatecznie do Oświęcimia przyjechało tym autobusem 46 osób + 7 osób samochodami osobowymi, o których wspominałem i wtedy te osoby przyjechały o 1 w nocy, wtedy zarówno mieszkańcy, do których trafiło część tych osób jak i trafili oni do Hotelu Olimpijskiego, jak i do Hotelu Hampton i do Salezjan. To wszystko były uzgodnienia właściwie na ostatnią chwilę, jeśli

chodzi o ulokowanie tych, szczególnie w miejscach prywatnych, w nocy, o drugiej, można sobie też to wyobrazić. W kolejnych dniach oczywiście cały czas utrzymywaliśmy kontakt z Chełmem. Chełm do nas dzwonił, kto jeszcze, kto jeszcze. Tu radziliśmy w ramach naszych możliwości, bo mieliśmy też już kolejne kontakty czy z Przemyśla, czy z Krakowa, czy z powiatowego centrum w Oświęcim, czy od osób prywatnych, różnych takich społecznych koordynatorów pomocy. Państwo wiecie, że wiele osób na własną rękę organizowała takie grupy, większe, czy mniejsze, czy samochodami osobowymi czy, busami, czy nawet autobusami. Cały czas ta baza, bo o tym teraz opowiadam, oczywiście, co właściwie co minutę, co chwila się zmienia. Przybywa miejsc udostępnionych przez mieszkańców, ubywa tych miejsc, bo udaje się połączyć potrzebujących z udzielającymi pomoc. Na dzisiaj w tej bazie jeśli chodzi o miejsca, to jest ponad 300 miejsc, które, licząc z hotelami, która jest udostępniona, tak jak mówię, ta liczba cały czas się zmienia, bo dzisiaj największym wyzwaniem jest to, że pojawia się konieczność przenosin, szczególnie tych osób z tych miejsc hotelowych, które muszą realizować swoje komercyjne też rezerwacje, no, a zgłaszają się te osoby do nas, czy te hotele, aby pomóc tym osobom, które tam mieszkają, czy z Chełmu, czy Krakowa, które przyjechały do Oświęcimia, już z tych polskich centrów, o których wspominałem, oczywiście mieszkańcy z całej Ukrainy. Więc na dzisiaj to jest wyzwanie i od wczoraj praktycznie, od tych pierwszych sygnałów takich już wyraźnych i kontaktów bezpośrednich z osobami z Ukrainy, którzy przychodzą też do urzędu, czy kontaktują się, dzwonią, każda forma jest wykorzystywana, pytają nas co robić, gdzie mogą się przenieść, więc cały czas teraz ta baza, którą mamy, wykorzystujemy do tego, aby tę kwestię rozwiązać. Nie jest to łatwe, ale udaje się krok za krokiem rozwiązywać problemy, bo każda rodzina to historia, historia już pobytu w Oświęcimiu, historia już związana ze szkołą, z zapisami do szkoły, do przedszkoli, z pomocą medyczną i psychologiczną i wieloma innymi elementami które spotykają. Więc tu jeszcze raz chciałem podziękować moim pracownikom za pomoc przy organizacji tej bazy. Innym elementem, o którym chcę wspomnieć, już też pan Prezydent, Wiceprezes wspomnieli, to jest pomoc informacyjna. Właściwie od czwartku te elementy już się pojawiały na stronie internetowej. Oczywiście w piątek w sposób szczególny, od razu podjęliśmy decyzję o tym, że musimy stworzyć jedną identyfikację wizualną tak, aby zminimalizować dezinformację, oznaczyć wyraźnie to, co robi oświęcimski samorząd, ale nie chodzi o to, żeby nadmiernie się tym chwalić, że co robimy, tylko bardziej o to, żeby czytający i patrzący wiedzieli, że to jest pomoc miejska, że to jest pomoc pewna. Wszystkie te informacje, które publikowaliśmy tłumaczone były na język ukraiński z języka

polskiego, tu przy pomocy naszej pracownicy też w urzędzie, pani Lucyny, która zna język ukraiński, czy też z pomocą pana Artema, który tu jest na sali, ale o nim tu jeszcze wspomnę. Więc co do tej identyfikacji, staraliśmy się tu zaznaczyć w taki sposób, aby te informacje były przystępne przede wszystkim dla osób, które są u nas dla tych nowych mieszkańców miasta, których chcemy wesprzeć w poinformowaniu co mogą uzyskać, chociaż mieliśmy też świadomość, że dla wielu osób przede wszystkim dach nad głową się liczył, ciepłe jedzenie i możliwość odpoczynku przez jakiś określony czas i wiemy, że do teraz tak jest, że nie wszyscy jeszcze się otwarli na tyle i uspokoili, że mogli normalnie funkcjonować. Ale te informacje, które też przygotowaliśmy, były oczywiście publikowane w formie ulotek, plakatów, postów na stronę internetową, czy na Facebook, czy w formie wydruków właśnie wieszanych też nie tylko w Urzędzie Miasta, nie tylko w jednostkach, ale na słupach ogłoszeniowych tak, by ten dostęp do informacji był jak najszerszy. Przygotowaliśmy też od pierwszej, od pierwszych chwil, kiedy mieliśmy uzyskane te informacje co do pomocy rzeczowej, zdrowotnej, rejestracyjnej w zakresie pobytu bezpłatnej komunikacji oświatowej, pomocy w znalezieniu pracy, zajęcia dodatkowe dla dzieci i dorosłych tak, żeby to w formie ulotki, na początku każda inna ulotka, później zbiorczo, żeby każdy potrzebujący miał ten zestaw już ze sobą, z telefonami, z adresami, by mógł tam trafić. Wiemy o tym, że te informacje, taka forma przekazywana dla nowych mieszkańców sprawdzała się i oni jeśli mieli coś w ręku, mieli zapisane, to dla nich było ważne, bo jednak ten problem komunikacyjny, telefoniczny, szczególnie był utrudniony. Też zdecydowaliśmy się od piątku już na takie elementy solidarności z Ukrainą i z miastem Sambor, więc pewnie zauważyliście państwo flagi na placu Kościuszki, czy na budynkach Urzędu Miasta, instytucji, naklejki i właśnie te plakaty w barwach niebiesko żółtych. Można by zapytać po co to było robione, przecież to nie było pewnie wtedy najważniejsze, ale uwierzcie Państwo, że to było ważne i możemy sobie też sami tylko wyobrazić, jak byśmy musieli gdzieś być w miejscu dla osób nieznanym, zupełnie nieznanym, bo osoby, z którymi współpracujemy z miasta Sambor, ok, wiedzą, co to jest Oświęcim, czy jakim miastem jest Oświęcim, ale dla wielu tych osób, które przyjeżdżają do Oświęcimia, Oświęcim, nic, niewiele, niewiele mówi, więc takie zewnętrzne elementy były dla nich bardzo istotne. Chodzi o to, żeby pokazać, że jesteśmy z nimi i wspieramy. Powstała też specjalna zakładka na stronie internetowej o nazwie pomoc Ukrainie. Ona służyła też mieszkańcom miasta, którzy goszczą u siebie te osoby, aby oni też, Ci mieszkańcy, którzy są najczęściej pierwszą pomocą, wszelaką pomocą dla tych osób, aby mieli też w jednym miejscu zgromadzone wszystkie informacje. To samo też oczywiście na

Facebooku, który oczywiście ma taką specyfikę, że tych informacji tam może być publikowanych dużo, albo bardzo dużo i w ostatnim czasie rzeczywiście bardzo dużo ich było, ale staraliśmy się to też zgromadzić w jednym miejscu i jako pierwszy przypięty jest u góry ten związany z pomocą dla osób, które tu przebywają w Oświęcimiu. Wiemy też, że to służy w miarę, w miarę dobrze, choć staramy się tu uzupełnić, staramy się cały czas poprawiać, korzystając z uwag różnych osób, które też się na tym znają, też taką działalność prowadzą. Kolejnym tematem, jakim zajmowaliśmy się w między czasie, to oczywiście była pomoc dla Ukrainy szeroko rozumianej, o tym jeszcze będę wspominał, więc w tej, w tej chwili nie będę zajmował czasu. Ale mam jeszcze czwarty punkt związany z organizacją spotkania właśnie dla osób mieszkających. To spotkanie, które odbyło się wczoraj w bibliotece o godzinie 16.00, decyzja o jego organizacji zapadła wcześniej, też samo spotkanie wymagało przygotowania. Jeśli ktoś z Państwa był, widział ile osób w nim uczestniczyło, a trudno było do końca to przewidzieć ilu będzie, ale wg naszych obliczeń z pewnością było to minimum 200 osób, które przyjechały razem ze swoimi opiekunami, albo też sami, co też później, wiemy, że powodowało jakiś tam problem, np. ktoś z pensjonatu, ktoś ich przywiózł na to spotkanie, ale okazało się już nie mógł ich z powrotem odwieźć, więc też trzeba było na bieżąco podjąć decyzję, tak, wsiadamy do samochodu jedziemy. Ale to spotkanie było skierowane przede wszystkim właśnie do osób, do nowych gości. Chcieliśmy się spotkać z nimi, aby przede wszystkim ich uspokoić tym, że są w bezpiecznym miejscu, są w mieście Oświęcim, że Miasto Oświęcim, Urząd Miasta i wszystkie zasoby miejskie w ramach możliwości mogą ich wspomóc. Poprosiliśmy też o pomoc oczywiście tłumaczy. Wiedzieliśmy, że to będzie nieodzowne i tutaj właśnie chcę wspomnieć i wyrazić podziękowania dla pana Artema Boguckiego, który poza tym, że zgodził się, właściwie w sekundę się zgodził tłumaczyć to spotkanie, wiedziałem już, że bardzo dobrze posługuje się językiem ukraińskim, bo od kilku lat mieszka w mieście Oświęcim. To, co ważniejsze zgodził się też być takim reprezentantem tej grupy takim łącznikiem między miastem, między działaniami urzędu i całego miasta, a społecznością ukraińską, bo jest to i dla nich okazało się na żywo, na spotkaniu bardzo istotne, kiedy pan Artem był w stanie nieraz już samodzielnie odpowiadać na pytania mając dużą orientację, bo będąc już w tej sprawie też od samego początku, również zgodził się wspierać nas, aby te kolejne sprawy były w miarę możliwości przez nas realizowane jeszcze sprawniej, więc na tym wczorajszym spotkaniu oczywiście też została przedstawiona ta nasza oferta i to w zakresie kolejno wymieniać, pomocy mieszkaniowej, informacji, które też właśnie w związku z tym wyzwaniem, które o którym

wspomniałem, przy bazie noclegowej, o tych zmianach dla osób z Ukrainy, to też znowu jest niepewność, bo mieszkają w hotelu i muszą z tego hotelu za kilka dni np. pójść gdzieś, oni nie wiedzą gdzie. Usłyszeli w hotelu przepraszam, za kilka dni musicie szukać miejsca, więc przychodzą do nas, więc wczoraj ten temat też wzbudzał, wzbudził dosyć duże emocje, ale poinformowaliśmy zgodnie z tym, co mówiłem wcześniej, mówił pan Prezydent. Była też mowa o pomocy rzeczowej o tym punkcie, który jeszcze będzie dzisiaj, o pomocy oświatowej, rejestracji, o pomocy zdrowotnej, pomocy w znalezieniu pracy, bo takie też już mamy oczywiście zgłoszenia, zarówno ze strony gości z Ukrainy, jak i ze strony niektórych zakładów pracy, które chcą już zatrudniać nowe osoby, bo po prostu jest taka potrzeba, ale też jest potrzeba pomocy. Wielu gości z Ukrainy chce po prostu pracować aby nie być, jak to się mówi na garnuszku u osób potrzebujących, wyraża taką wolę, aby też móc działać, czy na rzecz swojej społeczności, czy pracować po prostu, aby zarabiać na swoje życie. Informowaliśmy też oczywiście o możliwości korzystania z komunikacji miejskiej. Tutaj też było trochę pytań, jakimi dokumentami należy się posługiwać, czy przedstawiliśmy obecnie dostępną i tą planowaną ofertę zajęć dodatkowych. Można powiedzieć dodatkowych, ale wiemy też, że te zajęcia właściwie są dla wielu osób też podstawowym działaniem, podstawową aktywnością. Tu już w Oświęcimiu, kiedy po prostu, żeby załatwić też wiele innych spraw bytowych, czy związanych z pracą, uzyskać tą pracę, muszą się posługiwać np. językiem polskim. Więc tutaj też podziękowania dla po pierwsze Oświęcimskiego Instytutu Praw Człowieka za to, że jako pierwszy właściwie zaprezentował propozycję działania na rzecz tej społeczności, nowej społeczności, czy też dla Centrum Żydowskiego i Cafe Bergson, w którym już odbywają się zajęcia z nauki języka polskiego i cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Ale też inne stowarzyszenia, kluby, szkoły tańca, już planują te działania tak i oczywiście oświęcimskie jednostki, czy też kultury, czy sportu. W planie są też kolejne spotkania, to w zależności od potrzeb i właśnie na bazie tych informacji, które uzyskamy od pana Artema, będziemy przygotowywać tak, żeby ta forma kontaktu też była dla tych osób jak najlepsza, bo oczywiście wszystkie te punkty w urzędzie, w jednostkach są dostępne. Tam pracownicy stają na głowie wręcz i też łamiąc język, starają się jak najbardziej pomóc, ale wiemy też po tym wczorajszym spotkaniu, że taka bezpośrednia rozmowa, kontakt, kiedy oni też widzą kogoś, kto bezpośrednio z nimi rozmawia, nie tak przez telefon, czy messenger, to też i łatwiej jest pewne rzeczy załatwić. Podsumowując od pierwszych informacji związanych z tą straszną sprawą, staramy się robić wszystko oczywiście i każda, tak jak mówiłem, każda z tych historii jest trudna, ale staramy się po prostu pomagać. Dziękuję”.

Janusz Chwierut (Prezydent Miasta Oświęcim) – cyt. „Dziękuję bardzo, dziękuję”.

Piotr Hertig (Przewodniczący Rady Miasta) – cyt. „Dziękujemy p. Naczelnikowi. Panie Prezydencie czy jeszcze pan chce kontynuować ten wątek?”

Janusz Chwierut (Prezydent Miasta Oświęcim) – cyt. „Oczywiście. Ale dość dużo tutaj, bo myślę, że to też czas podziękowania osobom, które się naprawdę zaangażowały w tą pomoc i tutaj też chciałem podziękować Markowi Tarnowskiemu, osobie, która myślę, kontakty, relacje z Ukrainą, z miastem Soborem miała zawsze bliskie i od wielu, wielu lat, nie tylko na poziomie tym miejskim, ale osobistym i jego pomoc ma charakter też taki osobisty. Tak więc dziękuję Marku. Kolejną kwestią, którą chcieliśmy poruszyć, ale, to też warto, bo to chyba jeszcze nie padło dzisiaj, jest kwestia związana z zaangażowaniem w Hotelu Olimpijskiego w kwestię związaną z możliwością zakwaterowania tutaj osób. Poproszę panią Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, ale warto jeszcze też jedną rzecz powiedzieć, bo tutaj padła liczba 300, żeby Państwo dokładnie wiedzieli, ile jest osób na terenie miasta Oświęcim dzisiaj, dzisiaj, bo też przyjęliśmy od kilku dni takie raportowanie, które daje nam informację, ile mamy osób na terenie miasta, zarówno w obiektach hotelowych, czy noclegowych, czy też w obiektach prywatnych. Na dzień dzisiejszy tych osób jest 413, 233 osoby są w obiektach noclegowych, natomiast 180 osób jest w obiektach prywatnie, mieszkaniach i widać, że ta dynamika jest, bo wczoraj było to 350, niespełna 350 osób. Poproszę p. Dyrektor o przedstawienie tej sytuacji, jak wygląda w Hotelu Olimpijskim, proszę bardzo”.

Agata Gworek (Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji) – cyt. „Szanowni Państwo, na chwilę obecną w Hotelu Olimpijskich mamy 28 osób, w tym czternaścioro dzieci, 6 osób od nas wyjechało po pierwszej dobie. Tak jak pan Naczelnik mówił to są osoby, które przyjechały bezpośrednio z granicy wschodniej. Dokładnie to jest z Dorohuska, czyli na przejściu w Dorohusku. 6 osób, które wyjechało, 4 z tych osób pojechało do Pragi, natomiast 2 osoby dorosłe, starsi państwo, małżeństwo, wyjechało w głąb Polski. Osoby, które są dzisiaj u nas, to tak jak już powiedziałam, to jest 28 osób, 13 dzieci mamy, 7 dziewczynek, 6 chłopców w wieku od 2 do 14, 15 lat. Szanowni Państwo, ja chciałam powiedzieć, że chyba nawet nie mamy wyobrażenia, jak ci ludzie przyjeżdżają. To są dzieci, które płaczą, dzieci

w ciężkim stanie psychicznym, dzieci, które wymagają naprawdę pomocy. Bardzo tutaj pracownicy MOSiR-u, może jest ich niewiele, tych osób jest 28, ale zaangażowali się naprawdę całym sercem. Chcę powiedzieć, że 70% z tych osób to są ludzie, którzy przyjechali z przysłowiową 1 walizką, bądź 1 torebką. Ci ludzie potrzebowali wszystkiego, ci ludzie potrzebowali od zwykłych środków higieny osobistej, właściwie poprzez bieliznę, poprzez buty, poprzez ubrania, wszystkiego, co jest potrzebne do zwykłego życia. Pracownicy MOSiR-u, Centrum Informacji Turystycznej, najbliższych obiektów, wszyscy administracyjni, naprawdę w jedną dobę zorganizowali, właściwie wszyscyśmy zorganizowali, tak można powiedzieć, wszystko, co było niezbędne. Dzisiaj ci ludzie poznali troszkę miasto Oświęcim, ponieważ zostali im, zabraliśmy ich na wycieczki po mieście, pokazaliśmy całe centrum, pokazaliśmy wszystko, gdzie się znajdują najważniejsze obiekty, gdzie jest biblioteka, gdzie jest muzeum. Przyznam szczerze, że nawet te osoby, które pojechały do Pragi, chciały zobaczyć, bo tak jak tutaj już wcześniej mówił kolega, Oświęcim kojarzył im się tylko z obozem i nie sądzili, że to jest w ogóle miasto, więc ci państwo, którzy pojechali powiedzieli, że będą wszystkim opowiadali, jak w mieście Oświęcim wygląda życie, że to jest normalne miasto. Chcę Państwu powiedzieć, że działania, które prowadzimy, to są działania wszelkiego rodzaju, to są przede wszystkim działania organizacyjne. Tak jak powiedziałem, zorganizowanie tłumaczy i podniesienie przede wszystkim tych ludzi z skrajnego załamania. Ponadto to są działania organizacyjne typu nocny ból nerek, czyli wizyta na SOR, to jest wizyta u dentysty, to jest proszę Państwa wizyta, pomoc przy legalizacji, czyli przy nadaniu numeru PESEL. To jest proszę Państwa, kwestia zorganizowania wyjazdu chociażby do Pragi, czyli pomoc w kupieniu biletu, co dzisiaj naprawdę nie jest proste, zawiezenie tych ludzi do Krakowa, kontakt z konsulatem, żeby, bo często ludzie przyjeżdżają, właściwie nie wszyscy mają i właściwie chyba nawet może 50%, może tak powiem, dzieciaków, które, dzieciaków to 90%, przyjeżdżają na akty urodzenia, to jest szereg spraw formalnych, które wymagają załatwienia i te kwestie nasi pracownicy, my wszyscy razem załatwiamy. Tak więc ja bym miała tyle”.

Janusz Chwierut (Prezydent Miasta Oświęcim) – cyt. „Dziękuję bardzo p. Dyrektor. O ile mogę kontynuować. Poprosiłbym teraz p. Dyrektor Oświęcimskiego Centrum Kultury, panią Monikę Świętek-Smrek w sprawie właśnie omówienia kwestii związanej ze zbiórką darów, bo była to pierwsza nasza instytucja miejska, która rozpoczęła, proszę bardzo, pani Dyrektor.

Monika Świętek-Smrek (Dyrektor Oświęcimskiego Centrum Kultury) – cyt. „Dzień dobry Państwu, p. Prezydencie. OCK przystąpiło do zbiórki w piątek, 25 lutego, to był taki po prostu zryw serca pracowników, wszyscy się zastanawialiśmy, pewnie też jak Państwo, jak można pomóc w tej sytuacji i dostaliśmy taki telefon, czy możemy pomóc. Zwróciła się do nas Fundacja Gotowi do Działania z Kęt i z tą fundacją zaczęliśmy zbiórkę. Wystawiliśmy informację na Facebooku, informacja pojawiła się w portalu Fakty Oświęcim. No i myśleliśmy, że to będzie taka sobie zbiórka, ale nas to wszystko przerosło. Ludzie wielkie, wielkiej ilości darów zaczęli do nas przynosić już od piątku. Myśmy wystawili takie skromne wiklinowe kosze i one się zappełniły w chwilę. I to, co teraz Państwo idziecie na holu, to jest, to jest bardzo skromna ilość darów, bo hol był pełen przez pierwsze kilka dni i nie byliśmy sobie w stanie nawet poradzić z przerobieniem tych ilości. Oczywiście zaznaczam, że do tej zbiórki przystąpiliśmy wszyscy tutaj wolontaryjnie, chciałam podziękować moim pracownikom, którzy się po prostu na to zgodzili, zostawali po swoich godzinach pracy, byli też w weekend, ten pierwszy, byli też w ostatni i no mamy tutaj ustalone dyżury, żeby po prostu móc te dary przyjąć. To nie jest tylko tak, że my te dary przejmujemy, tylko jeszcze je segregujemy w odpowiednie paczki, żeby je można było celowo i jak najlepiej zgodnie z przeznaczeniem i zapotrzebowaniem dystrybuować. Od 28 lutego, czyli od poniedziałku, OCK stało się oficjalnym miejskim punktem zbiórki i od tego momentu dary zbieramy również dla uchodźców, którzy znajdują się na terenie miasta, bo już widzieliśmy, że pierwsze osoby zaczęły przyjeżdżać tutaj do Oświęcimia, że będzie potrzebna pomoc. Wcześniejsze dary były wysyłane przez, głównie przez Kęty, praktycznie na wszystkie przejścia graniczne. Fundacja z Kęt, to jest fundacja, która zajmuje się kulturą tak naprawdę. Natomiast tutaj podjęli takie działania właśnie charytatywne. Ponieważ prowadzili wiele projektów międzynarodowych z udziałem partnerów z Ukrainy mieli wypracowane korytarze kontaktowe, a później te zielone korytarze do tego, żeby te dary mogły po prostu wjechać na teren Ukrainy i no być pomocne w miejscu najbardziej potrzebnym. Tak jak wspomniałam, od poniedziałku 28 lutego jesteśmy punktem oficjalnym, miejskim i zbieramy te dary głównie teraz dla osób, które przybyły do Oświęcimia. Liczba tych osób bardzo gwałtownie wzrasta jak Państwo usłyszeli i ta pomoc na miejscu jest niezbędna. Mieszkańcy bardzo ofiarnie i bardzo tak bym powiedziała z wielkim, otwartym sercem, oferują różnego rodzaju produkty, jakie to są produkty, to systematycznie informujemy na naszej stronie internetowej, na naszym Facebooku. Ludzie też przychodzą, pytają, co jest potrzebne, wychodzą i za chwilę z tym przychodzą, po prostu przynoszą nam wszystkie rzeczy, które potrzebujemy. Oferują

też pomoc swoją po prostu, swoje siły, swoje ręce do pracy, pytają się, co mają zrobić, czy mogą pomóc. Mamy w informacji listę około 60 wolontariuszy, którzy zostawili numery telefonów do siebie i są po prostu gotowi do tego, że jeżeli zadzwonimy i poprosimy o pomoc, to oni przyjmą i pomogą, więc to jest naprawdę wielka, wielki udział w tej całej akcji po prostu mieszkańców. Oprócz tego cała rzesza również osób, które podmiotów, które również z nami, z nami współpracują, o których, o których też zaraz powiem. Od 1 lutego zbiórka prowadzona była również w naszym drugim ośrodków ODK Zasole, od 2 lutego również w Miejskiej Bibliotece Publicznej i tamta zbiórka organizowana była przez Klub HDK im. Dzieci Oświęcimia przez PCK. Tutaj koordynatorką na terenie miasta była pani Agnieszka Komendera i tutaj też właśnie z PCK, z HDK współpracowaliśmy właśnie przez udział w ODK Zasole i zbiórka w tych miejscach trwa do dziś. Natomiast od 10 lutego w ODK Zasole, tak jak w OCK, zbiórka będzie kontynuowana na rzecz pomocy uchodźcom przebywającym w mieście Oświęcim. Dystrybutorem tych darów, które zbieramy teraz jest MOPS w Oświęcimiu. Chciałabym też podziękować wszystkim osobom, które się zaangażowały w pomoc, to jest OSP w Oświęcimiu, Prywatne Muzeum Techniki Wojskowej z Rajska, ponieważ panowie przyjechali, pomogli w dźwiganiu ciężkich paczek, za co bardzo dziękuję. Dziękuję, też Hufcowi Oświęcim, który bardzo tutaj ochoczo, stałymi dyżurami wsparł nas, jeśli chodzi o kolekcjonowanie tych wszystkich darów i następnie ich dystrybucję. Również w OCK znajduje się taki punkt kontaktowy, jeśli chodzi o Stowarzyszenie Pozytywni, z którym również współpracujemy od samego początku, oni przejęli kompletowanie paczek odzieżowych oraz akcesoriów dla dzieci. Można za naszym pośrednictwem zamówić taki komplet, taką paczkę, są specjalne formularze, można to wypełnić, zrobić zdjęcie, wysłać pod wskazany numer telefonu i do 24 godzin, a nawet w zasadzie do kilku z tego, co do tej pory mamy takie doświadczenia, ta paczka jest w OCK i można sobie tą paczkę odebrać. To odbierają albo bezpośrednio uchodźcy, przepraszam, albo rodziny, które się nimi opiekują. Zbiórkę będziemy prowadzić tak długo jak trzeba będzie. Zaznaczam, że cały czas OCK prowadzi swą działalność statutową, ale mam nadzieję, że damy radę. Dziękuję bardzo”.

Janusz Chwierut (Prezydent Miasta Oświęcim) – cyt. „Dziękuję p. Dyrektor. O ile możemy kontynuować, to poproszę teraz p. Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej p. Beatę Bakę, która przedstawi informację dotyczącą wydania właśnie, wydawania pomocy rzeczowej

dla osób, które znajdują się na terenie Miasta Oświęcim, dla uchodźców z Ukrainy. Proszę bardzo, p. Dyrektor”.

Beata Baka (Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej) – cyt. „Ja tutaj może kontynuując wypowiedź p. Dyrektor OCK, pragnę Państwa poinformować, że zaraz w pierwszych dniach, czyli we wtorek uruchomiliśmy pomieszczenia przy ulicy Partyzantów, wejście od ulicy Curie-Skłodowskiej. Pierwsze przeznaczenie tych pomieszczeń miało być takie, że to te dary, które będą tutaj zebrane w OCK dla uchodźców przy granicy będą tam lokowane, jednak bardzo szybko okazało się także, my również tutaj na terenie Miasta, przyjmując coraz większą liczbę tych osób, będziemy takiego asortymentu potrzebować. W związku z tym zapadła taka decyzja, żeby część tych z tej zbiórki, tych produktów przekazywana była do nas i 1 marca uruchomiliśmy już wydawanie tej pomocy rzeczowej dla uchodźców z Ukrainy przebywających na terenie naszego Miasta. Co przede wszystkim, może tak, jak wspomniałam wcześniej, punkt znajduje się przy ulicy Partyzantów, wejście od ulicy Curie-Skłodowskiej, czynny jest od, czynny był do tego tygodnia, od poniedziałku do piątku od 10.00 do 13.00. W tej chwili uruchamiamy już ten punkt, uruchomimy ten punkt również w sobotę i w niedzielę w takich samych godzinach, czyli od godziny 10 do 13. Na ogół ogłoszenia, które się znajdują na stronie internetowej i na tych ulotkach, które dystrybuujemy, otrzymaliśmy z Urzędu Miasta, jest też numer kontaktowy do Ośrodka Pomocy Społecznej, gdzie można ustalić inny termin skorzystania z asortymentu magazynu, czyli przyjęcia w innych godzinach, jeżeli te godziny przez nas wyznaczone byłyby niewystarczające. Co znajduje się, skąd bierzemy, skąd dotychczas otrzymujemy te produkty? Otrzymujemy je za pośrednictwem tutaj zbiórki z OCK. Pani Dyrektor z OCK jest z nami w stałym kontakcie, przewozimy je na Partyzantów. Tam segregujemy je wg asortymentu, które otrzymujemy. Mamy tam artykuły żywnościowe, mamy środki czystości, środki higieny osobistej, no oczywiście odzież. Żeby tak przybliżyć jak to wygląda, no więc na 7, czyli 7, czyli w poniedziałek, do tego punktu zgłosiło się 48 osób, które pobrały dla siebie, dla swoich rodzin tą pomoc rzeczową. W tych rodzinach, w tych środowiskach było 99 dzieci. Dzisiaj minęło 2 dni, na dzień dzisiejszy mogę powiedzieć, że zgłosiło się tych osób 194, które mają ze sobą 215 dzieci, więc w ciągu tych 2 dni, tak bardzo ta skala osób potrzebujących wzrosła, a tym bardziej okazało się, że to tworzenie tego punktu było bardzo celowe i odpowiada na zapotrzebowanie na tyle, na ile jesteśmy w stanie posiadać ten asortyment i pozyskiwać go.

Co jest najbardziej potrzebne z takich najbardziej przyziemnych ludzkich spraw? Oczywiście te środki czystości, które są potrzebne każdemu, który przyjeżdża, środki higieny osobistej, tutaj szczególnie, jeżeli chodzi o kobiety, pampersy, jeżeli chodzi o dzieci. Co jest też potrzebne, a czego nie mamy dużo, żywność dla dzieci, te kleiki, bebika, wszelkiego rodzaju mleka w proszku, to jest asortyment, który możemy wydawać że tak powiem, no bez końca, bo jest takie zapotrzebowanie, tego potrzebujemy najbardziej. Oczywiście pobraliśmy, otrzymaliśmy również część zasobów, jeżeli chodzi o odzież. Tą odzież otrzymaliśmy też część, transport można tak powiedzieć, bielizny osobistej dla kobiet. Cieszy się ten asortyment również dużym powodzeniem, jest również duże zapotrzebowanie. Dzisiaj tutaj poprosiłam panią Agnieszkę Komenderę, która, dzięki której też pozyskaliśmy dzisiaj bardzo duży zasób żywności, który jest również bardzo potrzebny, jak innego asortymentu, poprosiłam również o takie wsparcie typowo kobiece, panie, które przychodzą, chciałyby się przejrzeć jak w czymś wyglądają, otrzymujemy tutaj 2 lustra, za co bardzo dziękuję, bo przeglądają się panie w oknach, a przecież to każdej kobiecie potrzebne. Pozyskaliśmy też łóżeczka, wózki dla dzieci, to też jest potrzebne, o to też ci państwo pytają, są zabawki. No dzisiaj ta żywność, co dzisiaj się pojawiło. Otrzymaliśmy też informację taką, że możemy pozyskać z Izby Rolniczej w Wadowicach żywność w postaci warzyw i owoców, dzisiaj otrzymaliśmy pierwszy taki transport, to były jabłka, 100 kilo jabłek, dzisiaj przywieziono o 13.00, została tam jakaś resztką, wszystko żeśmy że tak powiem rozdysponowali, wszystko żeśmy wydali. Jakie pojawiły się pytania dzisiaj? Pytają ci państwo o żywność taką krótkoterminową do spożycia, czyli pytają przede wszystkim o nabiał, o jogurty, desery, o ser np. biały, o ser żółty, ale pytają też o takie rzeczy, jak np. ziemniaki czy cebulę, czy takie już po prostu najnormalniejsze, olej, cukier, kawę, herbatę, takie najbardziej podstawowe artykuły spożywcze, których na pewno również potrzebujemy prowadząc nasze gospodarstwa domowe. Co mogę jeszcze powiedzieć? W tym pomieszczeniu, tam przy ulicy Partyzantów, w tym naszym magazynie doraźnej rzeczowej pomocy, uruchomiliśmy coś takiego, jak taką tablicę informacyjną, gdzie kontynuujemy działalność dotychczas prowadzoną w Ośrodku Pomocy Społecznej, znajdują się tam takie, 3 że tak powiem hasła, potrzebuję, podaruję, szukam kontaktu. Te osoby, które np. zgłaszają się i mówią, że potrzebują buty w takim i w takim rozmiarze dla kobiety, dla dziecka itd., nie ma tego w asortymencie, nie znajdują tego w asortymencie, to zostawiają takie ogłoszenie pod hasłem potrzebuję. Jeżeli ktoś dzwoni, najczęściej są to zgłoszenia telefoniczne, że mam w domu to, to i tamto i chciałbym to komuś podarować, to my sporządzamy takie ogłoszenie i też je tam wywieszamy. Te

osoby mogą również pozostawić swój numer telefonu, jeżeli potrzebowałyby kontaktu w jakiejś sprawie. Nie wiem, mogłabym tak dużo rzeczy powiedzieć, nie wiem co jeszcze jest potrzebne, co powiedziałam najpotrzebniejszego. Bardzo jest dobre to, że ten asortyment otrzymujemy każdego dnia, więc codziennie jest coś nowego. Te osoby mogą wielokrotnie oczywiście przychodzić i każdego dnia z tego co mamy na stanie korzystać”.

Janusz Chwierut (Prezydent Miasta Oświęcim) – cyt. „Dziękuję bardzo, teraz poprosiłbym p. Naczelnik Katarzynę Tarłowską z Wydziału Spraw Obywatelskich, gdyż tematy związane z rejestracją uchodźców są bardzo ważne, bo to też wynika z faktu, że potrzebujemy kontaktu, dotrzeć do tych ludzi, ale musimy ich zidentyfikować. Oczywiście dzisiaj jeszcze nie ma przepisów, które to regulują, mają być, tak więc mam nadzieję, że one się ukażą niedługo. Ale proszę bardzo, p. Naczelnik o przedstawienie jakby swojego zakresu i swoich działań. Proszę bardzo”.

Katarzyna Tarłowska (Naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich) – cyt. „Szanowni Państwo, Wydział Spraw Obywatelskich od 2 marca tego roku rejestruje obywateli Ukrainy, którzy przybyli do Oświęcimia po 24 lutym. Rejestrujemy te osoby, które zatrzymały się w mieszkaniach u osób prywatnych. Do dnia dzisiejszego zarejestrowaliśmy 189 takich osób, w tym 104 dzieci. Dane, które zbiera wydział SO, to adres przebywania, ilość osób, ilość dzieci, wiek dzieci, telefon kontaktowy, dane osoby do kontaktu. Tej rejestracji dokonujemy w różny sposób, albo osobiście do nas zgłaszają się rodziny ukraińskie, bądź też telefonicznie. Osobom, które zgłaszają się do wydziału, udzielane są wszystkie niezbędne informacje, również te, o których tutaj jest mowa. Przede wszystkim skupiamy się jednak na tych danych, które dotyczą legalizacji pobytu. Tutaj głównie uspokajamy te osoby co do legalności ich pobytu, a także co do tego, na jakiej podstawie przekroczyli granicę, czyli analizujemy wszystkie dokumenty, które posiadają. Jeżeli te dokumenty dalej pozwalają nam dać numer PESEL, który jest bardzo potrzebny, bo ten numer PESEL jest niezbędny do udzielania różnego rodzaju świadczeń, to wtedy ten numer PESEL nadajemy. Są takie sytuacje, że nie jesteśmy w stanie tego numeru PESEL nadać. Czekamy na specustawę, która to ureguluje i z informacji, które mamy z Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego wynika, że planowany termin wejścia w życie tej ustawy to 14 marca. To wszystko, dziękuję”.

Janusz Chwierut (Prezydent Miasta Oświęcim) – cyt. „Dziękuję bardzo p. Naczelnik. Teraz poprosiłbym pana Dyrektora Zakładu Lecznictwa Ambulatoryjnego w sprawie kwestii omówienia pomocy medycznej dla uchodźców. Tu jak wiem temat jest bardzo ważny i proszę o informację może też na temat szczepień, ewentualnie możliwości szczepień dla tych osób, proszę bardzo”.

Wojciech Wokulski (Dyrektor ZLA) – cyt. „Szanowni Państwo, trzeba przyznać, że 2 tygodnie temu blisko, kiedy dowiedzieliśmy się o sytuacji, o tej możliwości napłynięcia całej fali uchodźców do nas, trochę struchleliśmy jako ochrona zdrowia. Na szczęście na razie osoby docierające do Oświęcimia są osobami, można by powiedzieć, że cechującymi się raczej dobrym zdrowiem, poza przypadkami, które tutaj były wspomniane przez panią dyrektora MOSiR-u, które pierwszego dnia właśnie, nietypowo pierwszego weekendu się zdarzyły, czyli poszukiwanie stomatologa, czy konieczność udania się na SOR z objawową kamicą dróg moczowych, czyli z kolką po prostu, to generalnie ze zdrowotnością naszych rodzin ukraińskich nie mamy wiele problemów. W tym momencie statystycznie można powiedzieć, że w ciągu dnia jest to po jednej osobie zgłaszającej się do każdej przychodni ZLA. Warto powiedzieć, że, na jakich zasadach udzielana jest pomoc medyczna. Już 26 lutego na stronie NFZ ukazał się komunikat w jaki sposób jednostki ochrony zdrowia mają udzielać świadczeń, jest odesłanie do późniejszych regulacji, która nastąpi drogą specustawy. Natomiast jest zapewnienie, że właściwie obywatele Ukrainy podlegają tym samym prawom i obowiązkom, co obywatele Polski i to bardzo jest dla nas poręczne i wygodne. Wiemy, w jaki sposób możemy my Państwa przyjąć. Jest to też klarowna i jasna informacja, personel medyczny nie musi się uczyć jakiejś specjalnej drogi dla tych osób, w normalny sposób otrzymują świadczenia zdrowotne. Żeby te osoby otrzymały stosowną informację, już pierwszego dnia zastosowaliśmy materiały w języku ukraińskim, które znalazły się na rejestracjach i na drzwiach zewnętrznych do przychodni. W kolejnych dniach tutaj uzyskaliśmy od pana Naczelnika Tarnowskiego materiały oficjalne, urzędowe. One bardzo ładnie graficznie zostały przygotowane, zastąpiły te nasze wcześniejsze. Myślę, że pełna informacja o stanie zdrowia do Państwa przebywający w naszym mieście dotarła. Warto podkreślić, że taki sam podział na kompetencje istnieje wobec Państwa z Ukrainy, jak i naszych pacjentów, to znaczy, przychodnie zajmują się sprawami powiedzmy niewymagającymi, nieposiadającymi kryterium pilności. Natomiast warto podkreślić, że

wszystkie sprawy pilne, naglące, oczywiście załatwia oddział szpitalny, oddział ratunkowy i karetki pogotowia. Tu jak p. Prezydent prosił, również szczepienia, chciałem poinformować Państwa, ta informacja zostanie, dosłownie wczoraj ona też napłynęła do nas z sanepidu, zostanie też rozprzestrzenione do wiadomości publicznej, że w przeciągu 3 miesięcy od stawienia się tutaj małych dzieci my będziemy zobowiązani do objęcia tych dzieci ukraińskich, planowym szczepieniami. Szczepienia będą odbywały się w naszych punktach szczepień. Nie widzimy tu żadnych problemów organizacyjnie, jesteśmy na to przygotowani. Warto podkreślić, że już od pierwszych właściwie dni pobytu tych Państwa u nas, my jesteśmy gotowi szczepić przeciwko covid, mamy na to szczepionki, mamy czas w punktach szczepień i rzeczywiście jest tu tylko pewien minimalny problem formalny, my możemy dokonać rejestracji i jakby skierowanie na szczepienie covid nie jest, nie jest dokonywane automatycznie jakoś odgórnie, tak jak to było w stosunku do Polaków. Każdy lekarz, który, do którego zgłosi się osoba z Ukrainy ma prawo wystawić takie skierowanie elektroniczne na szczepienie covid i potrzebne są jedynie 2 rzeczy, to znaczy nadany PESEL, tak jak tutaj p. Naczelnik powiedziała, że te PESLE już są nadawane, ewentualnie jakiś dokument posiadający numer, najchętniej paszport, który możemy w systemie gabinet.gov.pl, czyli w tym systemie, który zawiaduje szczepieniami, odnotować wraz z numerem. Tak więc myślę, że podsumowując, Zakład Lecznictwa Ambulatoryjnego jest gotowy i już udziela tych wszystkich świadczeń, które udzielamy mieszkańcom Oświęcimia. Dziękuję”.

Janusz Chwierut (Prezydent Miasta Oświęcim) – cyt. „Dziękuję bardzo. Myślę, że jeżeli chodzi tutaj o kwestię szpitala i aktywności szpitala, to pewno p. Starosta coś też powie w tym temacie. To teraz poprosiłbym p. Wiceprezydenta Krzysztofa Kanię, by omówił kwestię związaną z oświatą i przyjmowaniem dzieci zarówno do szkół, jak i do przedszkola, dzieci ukraińskich. Proszę bardzo”.

Krzysztof Kania (Zastępca Prezydenta Miasta) – cyt. „Szanowni Państwo, ponieważ pierwsze osoby, które do nas dotarły, są już u nas ponad tydzień, pojawia się kolejne ważne zadanie do wykonania, czyli umożliwienie dzieciom z Ukrainy nauki, przebywania na terenie naszych szkół, zorganizowanie tego tak, żeby mogły w jakiś sposób, w miarę normalny funkcjonować. Jak słyszymy dzieci jest większość tak naprawdę wśród przyjeżdżających, więc nasze szkoły

muszą tym tematem się zająć. Myśmy się już tematem zajęli od samego początku, jeżeli tylko pojawiały się. Odbyło się kilka narad, na których uzgodniliśmy sposób organizacji przyjęć. System informacji oświatowej dość szybko i sprawnie został dostosowany w taki sposób, że możemy te dzieci przyjmować, nie potrzebujemy nawet numeru PESEL i wystarcza akt urodzenia, bo zazwyczaj większość rodziców, ma te akty urodzenia, nawet jeżeli go nie ma, też mamy taką możliwość, żeby te dzieci wprowadzić do systemu i zarejestrować normalnie w szkole jako ucznia naszej szkoły. Dzieci są na bieżąco przyjmowane. Podjęliśmy decyzję, że w komunikatach, w których mówimy, jak się pytają nasi mieszkańcy, co radzić osobom z Ukrainy, to rodzice decydują, w którym momencie są gotowi na to, żeby dziecko do szkoły zapisać. Nie robimy żadnych rozwiązań, innych, odgórnych, to rodzice przychodzą i decydują. Podstawowa zasada, która wynika z decyzji ministra, jest dość konkretna i jasna jest taka, że co do zasady kierujemy tych rodziców z dziećmi do tych naszych dyrektorów, czyli do rejonów. Natomiast ja zdecydowałem, poprosiłem o to dyrektorów, że mają w ten sposób postępować, że jeżeli trafia rodzic z Ukrainy z dzieckiem do danej szkoły, to nawet jeżeli z jakichś powodów technicznych, organizacyjnych jest niemożliwe przyjęcie dziecka do tej danej szkoły, to rolą dyrektora jest skontaktowanie się z tą szkołą, gdzie to dziecko może znaleźć swoje miejsce, jakby koordynowanie tej sytuacji tego dziecka. Czyli nie robimy takiej sytuacji, że mówimy nie da się, dajemy adres, prosimy tam pójść, tylko załatwiamy to z poziomu tej szkoły, gdzie jesteśmy, dopiero jest dograne, to przekazujemy tych rodziców, jakby do dyrektora, który zajmuje się rejonowo, albo z innych powodów jest w stanie przyjąć dziecko. Jest to o tyle istotne, że musimy pamiętać, żeby te szkoły też funkcjonowały, żeby nie dezorganizować ich pracy, a te dzieciaki, żeby tam czuły się dobrze. Na dzień dzisiejszy, w szkołach miejskich jest 39 dzieci zapisanych, dzieci z Ukrainy. W przedszkolach jest 9 przedszkolaków, no i ta liczba rośnie. To codziennie jest kilka osób kolejnych, które zgłaszają się z prośbą o zapisanie dzieci do szkoły, więc kolejnym krokiem, jutro mamy spotkanie, mamy naradę z dyrektorami, musimy wypracować rozwiązanie, które będzie pozwalało tym dzieciom się uczyć i rozwijać. Na początek, postaviliśmy sobie za cel uczenie języka polskiego, tak, żeby dzieci mogły jak najszybciej, podstawowy, prosty kontakt złapać ze swoimi rówieśnikami z Polski. Ja dzisiaj się spotkałem z panem Markiem Tarnowskim i panem Artemem na godzinę, pogadaliśmy, porozmawialiśmy i bardzo dużo cennych informacji pan Artem mi udzielił jako osoba, która jakiś czas temu zderzyła się z uczeniem się naszego języka. Ja myślę, że tą wiedzę jutro wykorzystamy, podyskutujemy i wypracujemy nasze rozwiązanie takie, aby te dzieci, aklimatyzowały się jak najlepiej. Wszystkie nasze

szkoły są gotowe do tego przyjęcia. Mamy taką sytuację, że z tego co wiem, w każdej ze szkół były dzieci wcześniej już, które przyjechały do nas z Ukrainy, z powodu takich, że zamieszkały tutaj wcześniej, więc jakby też mamy pewne doświadczenia codzienne, które możemy wykorzystać, natomiast teraz musimy przełożyć to tylko na dużo większą liczbę tych dzieci na terenie naszych szkół i przedszkoli. W tym momencie dyrektorzy z tym sobie radzą i tak jak mówię, co do samego nauczania, jutro się naradzamy i podejmujemy kolejne decyzje, tak żeby od poniedziałku, jakby na podstawie podobnej, jednakowej koncepcji wszystkie szkoły i przedszkola pracowały. Dziękuję bardzo”.

Janusz Chwierut (Prezydent Miasta Oświęcim) – cyt. „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, ważną częścią naszego życia, generalnie nie tylko przecież tutaj Ukraińców, jest kwestia czasu, zagospodarowania czasu wolnego, czyli nie tylko jest kwestia dzisiaj pomocy, tej związanej z noclegiem, pomocy związanej z ofertą, pomocą rzeczową, natomiast bardzo ważna jest też kwestia różnego rodzaju aktywności form skierowanych właśnie do tych grup, czy to dla dzieci, czy dla dorosłych. Tak jak już tutaj pan Naczelnik Tarnowskiej wspomniał, m. in. właśnie tutaj Cafe Bergson, czy liceum ogólnokształcące tutaj podjęło działania związane z nauką języka dla dorosłych. Ale chciałbym też poprosić tutaj panią Alicję Bartuś, która reprezentuje bibliotekę publiczną o oświęcimski instytut działający w ramach biblioteki, Oświęcimski Instytut Praw Człowieka, o przedstawienie właśnie tych form skierowanych dla uchodźców, szczególnie rodziców. Proszę bardzo”.

Alicja Bartuś (Oświęcimski Instytut Praw Człowieka) – cyt. „Dzień dobry Państwu. Ja powiem właściwie o tym, co robimy, jeżeli chodzi o nasze działania wobec dzieci. Myśmy 28 dali ogłoszenie o tym, że zapraszamy dzieci, które tutaj znalazły się w Oświęcimiu, które przyjechały ze swoimi rodzicami, wskutek tego, co obserwujemy na Ukrainie. Już 1 marca mieliśmy pierwsze kilkoro dzieci, które do nas przyszło. W tej chwili właściwie codziennie mamy od 15 do 25 dzieci w wieku od 4 do 14 lat, które przychodzą do nas po to, żeby spędzić w bibliotece razem z nami te 3 godziny, które dla nich codziennie oferujemy. Od jutra mamy, będziemy mieć tylko i wyłącznie dzieci w wieku od 6 do 10 lat. Postanowiliśmy przede wszystkim na tę grupę, jak gdyby skierować naszą ofertę, bo widzimy, że zdecydowana

większość tych dzieci jest właśnie w takim wieku i te zajęcia, które odbywają się w bibliotece w ramach OIPC to są zajęcia, które są nastawione na to, aby te dzieci się zaaklimatyzowały tutaj w Oświęcimiu, żeby przestały myśleć tylko wyłącznie o wojnie, żeby zaczęły myśleć o takim codziennym życiu, stąd proponujemy im zajęcia plastyczne, uczymy ich języka polskiego, staramy się jak gdyby przełamać tę barierę strachu. Tutaj p. Wiceprezydent mówił o tych propozycjach Miasta związanych z tym, żeby dzieci poszły do szkoły. Ja pamiętam pierwsze kilka dni, kiedy te dzieci, które do nas przychodziły, myśmy mówili, jesteście u nas, za kilka dni trzeba iść do szkoły, one nie chciały nawet myśleć o tym, że pójdą do szkoły, bo cały czas nam powtarzały, że one wracają na Ukrainę za kilka dni. Ci rodzice to samo mówili, że po co będziemy dzieci zapisywać do szkoły, czy do przedszkola, skoro my zaraz tam wracamy. Widzimy, jak dzisiaj się to zmieniło. Dzisiaj mieliśmy na przykład kolejną grupę dzieci, gdzie już kilkoro nam ubyło tych dzieci i ci rodzice przyszli powiedzieć, że dzieci już poszły do szkoły. I to jest ta zmiana, która, która nastąpiła bardzo wyraźna. My pracujemy z dziećmi, w tej pracy z dziećmi pomagają nam wolontariusze. Zgłosiło się kilkadziesiąt kobiet z terenu Oświęcimia, które codziennie są właściwe do naszej dyspozycji w opiece nad tymi dziećmi. Mamy też panie, które pomagają nam w takich działaniach warsztatowych, w instytucie jest nas 2 osoby, a więc byłoby nam trudno ogarnąć codziennie te zajęcia, także bardzo dziękuję tym wszystkim osobom, które w taki bezinteresowny sposób pomagają nam. Tak samo są firmy, które przynoszą, czy przywożą jakieś soczki, jakieś słodczyce, to bardzo nam ułatwia też wprowadzenie naszych działań. I chciałam jeszcze powiedzieć o jednej rzeczy, że pracujemy z dziećmi, ale z tymi dziećmi przychodzą matki, przychodzą babcie, przychodzą czasami sąsiadki, które przywiozły te dzieci i dzieci są strauatyzowane, ale te osoby, które przywożą dzieci, one są też, bardzo trudno im się odnaleźć. To jest, ja myślę, że bardzo te dzieci potrzebują często opieki psychologicznej, ale też te kobiety, które tutaj są. One, jest ta bariera językowa, ze sobą rozmawiają, ale też bardzo trudno im tak normalnie funkcjonować w tym mieście, musi minąć kilka dni, żeby mogły rozeznać sytuację, a i tak cały czas przed sobą mają to pytanie, co jutro i one przychodzą z tymi dziećmi, potem siedzą z nami na herbach często płaczą, bo nie wiedzą, co się dzieje z tymi mężami, z tymi ich synami, bo też są starsze osoby. Dzisiaj mieliśmy taką panią starszą, która przyjechała tutaj z trójką swoich wnucząt, zostawiła rodziców w Iwanofrankowsku, która po prostu nie radzi sobie zupełnie i nie ma z kim rozmawiać. Myślę, że też tego typu opieka taka, takie wsparcie psychologiczne, czy takie wsparcie terapeutyczne, grupowe jest takim elementem, który, o którym też się powinno pomyśleć, bo, bo te osoby po prostu nie znają tego środowiska. Ta

pani jest osobą, która pierwszy raz jest w ogóle za granicą, a więc dla niej jest to podwójnie trudne. I właściwie tyle chciałam powiedzieć. Chciałam jeszcze raz podziękować tym wszystkim firmom, takim jak np. Rapsodia, która nas codziennie właściwie wspiera, jak Ośrodek Kultury Brzeszcze, który nas wspiera, jak Miasto Pracownia, jak Hand Babcia Halinka, jak Środowiskowy Dom Samopomocy. Dzisiaj dostaliśmy też fantastyczne wsparcie od kibiców Wisły Kraków. To są właściwie takie zupełnie nieoczywiste czasami instytucje, czy grupy osób, które przychodzą i mówią pomożemy tym dzieciom. Czasami przyjdziemy rano o ósmej do biblioteki i ktoś tam u panów portierów zostawia np. 2 kg truskawek, pomarańczy, jakieś banany i to nawet nie zostawiają kartki, od kogo to jest, także wszystkim tym osobom, chcę bardzo, ale to bardzo podziękować, bo to jest coś, co pozwala nam działać i pozwala nam wierzyć, że to co robimy, jest też dla was ważne, nie tylko dla nas i dla tych dzieci, którym pomagamy. Dziękuję”.

Janusz Chwierut (Prezydent Miasta Oświęcim) – cyt. „Dziękuję bardzo p. Alicji. Poproszę teraz p. Dyrektor Oświęcimskiego Centrum Kultury, która już wspomniała trochę, ale teraz prosiłbym o właśnie rozszerzenie tej oferty, która jest przygotowana przez OCK i ODK Zasole, skierowana właśnie do dzieci z Ukrainy”.

Monika Świątek-Smrek (Dyrektor Oświęcimskiego Centrum Kultury) – cyt. „Dziękuję za udzielenie głosu. Szanowni Państwo, przygotowujemy taką ofertę zagospodarowania czasu wolnego dla naszych gości z Ukrainy, żeby ich wspomóc w tych trudnych chwilach, zająć im czas, myśli i pomóc po prostu tak po ludzku w tym czasie. Od przyszłego tygodnia, od poniedziałku planujemy uruchomienie takich stałych aktywności. One są związane z naszą codzienną kulturalną tutaj działalnością statutową, więc pozwolą Państwo że je wymienię. Dotyczą one zarówno Oświęcimskiego Centrum Kultury jak i Osiedlowego Domu Kultury Zasole. Planujemy od poniedziałku przyszłego tygodnia uruchomić klub dla dzieci i rodziców, przygotowujemy vis-a-vis właśnie tą salę edukacyjną do tych celów. Będzie tam kącik zabaw dla dzieci, będzie możliwość robienia kolorowanek, bawienia się klockami, wszelkiej takiej aktywności, która przynależy dzieciom i która im się po prostu należy w tym trudnym czasie. Będzie też miejsce dla dorosłych, dla rodziców, którzy z tymi dziećmi przyjdą, żeby mogli się spotkać, porozmawiać, wymienić doświadczenia, udzielić sobie wzajemnie takiego właśnie

wsparcia. Planujemy tam też obecność osoby, która pomogłaby w kwestiach formalnych, gdyby się takie pytania właśnie tam pojawiły. Ten klub będzie działał przez cały tydzień, od poniedziałku do niedzieli. Chcemy wykorzystać to, że jesteśmy takim miejscem, które jest praktycznie całodobowo otwarte. To znaczy, klub nie będzie działał całodobowo, ale od godzin porannych do późno popołudniowych może właśnie funkcjonować, pozwoli też zagospodarować czas rodzicom, którzy przyjdą z dziećmi, które będziemy zapraszać na nasze zajęcia popołudniowe, aby integrować je z tym naszym oświęcimskim środowiskiem, z innymi dziećmi, aby, aby te dzieci w jak najłagodniejszy sposób mogły tutaj wyjść z tego kręgu traumy, której doświadczyły i mogły po prostu poznać swoich rówieśników tutaj z Polski. I takie działania, czy takie zajęcia, które będziemy proponowali dla różnych grup wiekowych, np. sekcjami hajduków, sekcja dla najmłodszych dzieci, gdzie taniec ludowy połączony jest z zabawą, rytmiką, właśnie w zajęciach poniedziałkowych, wtorkowych takie dzieci będą mogły uczestniczyć. W zasadzie nie ma tutaj limitu, bo możemy zrobić drugą grupę. W poniedziałki wtorki działa u nas komercyjna tutaj działalność, Studio Baletowe Classica. Natomiast pani Karolina tutaj wyraziła wiele dobrej woli i chęci, zaprasza również dzieci na zajęcia baletowe i gimnastyki artystycznej. Już pierwsze dzieci brały udział w tych zajęciach. Balet to jest można powiedzieć taki hokej na Ukrainie, balet zarówno dla chłopców jak i dziewcząt, jest to bardzo popularna dyscyplina, bardzo na wysokim poziomie właśnie, zarówno na Ukrainie jak i w Rosji, więc te dzieci reprezentują bardzo wysoki poziom. Myślę, że to też wpłynie pozytywnie tutaj na nasze środowisko. Planujemy również zajęcia plastyczne dla dzieci w wieku od 8 do 11 lat. Mamy też zajęcia dla dorosłych, rysunek i tam też będą mogły zapisywać się osoby, które właśnie przybyły z Ukrainy. Dla młodzieży Oświęcimski Klub Fantastyki, który również może w swoje szeregi przyjąć osoby z Ukrainy. Jeśli chodzi o Osiedlowy Dom Kultury Zasole, mamy tam zajęcia plastyczne dla dzieci w wieku od 6 do 9 lat, rytmikę dla dzieci od 5 do 6, plastykę 10+. Wszystkie te zajęcia są dostępne dla właśnie naszych przyjaciół z Ukrainy. Natomiast, przepraszam, ale praca w holu przy otwartych wiecznwie drzwiach, jednak robi tutaj... Poproszę. Dziękuję serdecznie. Zrobiła swoje, ale cieszymy się, że te drzwi są otwarte, bo one powinny być. Właśnie takie jest Oświęcimskie Centrum Kultury. W piątki na Zasolu ruszy klub wsparcia dla uchodźców. Tam też już mam umówioną panią tłumacz właśnie z wczorajszego spotkania, która też będzie wspierać osoby, które będą się chciały spotkać po drugiej stronie Soły, które tam zamieszkują często właśnie w jakichś prywatnych tutaj mieszkaniach, przyjęte przez mieszkańców. I tam będziemy też udostępniać salę multimedialną, ponieważ nie mam takich możliwości tutaj,

natomiast ODK pod tym względem ma infrastrukturę wyposażoną, przygotowaną, jeśli chodzi o zarówno różnego rodzaju gry jak dostęp do środowiska informatycznego, komputerowego. Tam też osoby dorosłe będą mogły skorzystać np. z tego, żeby wysłać mail, sprawdzić coś w internecie, jakieś wiadomości, treści, zrobić wydruk, który jest potrzebny np. do załatwienia różnych formalności, a nie zawsze mogą to zrobić w hotelu, czy w mieszkaniu jakiejś tutaj postronnej osoby. To są takie aktywności, które na szybko przygotowaliśmy. Będziemy oczywiście je modyfikować w miarę potrzeb, bo też te potrzeby mogą być różne. My nie wiemy do końca, jak one się będą kształtowały. Myślę, że te spotkania u nas w klubie, czy tym na Zasolu, też te potrzeby pozwolą jakoś wyłowić i wyłuszczyć i będziemy mogli na nie z celowością i tutaj sprawnością odpowiedzieć. Ja już po wczorajszym spotkaniu w bibliotece, o którym dzisiaj tu była mowa, zebrałam troszkę zapisów na te zajęcia, więc jest zainteresowanie, co nas cieszy. Mam nadzieję, że jakoś w ten sposób będziemy mogli pomóc naszym gościom z Ukrainy. Dziękuję bardzo”.

5. Informacja Prezydenta Miasta Oświęcim na temat sytuacji w partnerskim mieście Sambor.

Janusz Chwierut (Prezydent Miasta Oświęcim) – cyt. „Dziękuję bardzo. Teraz Szanowni Państwo przesłaliśmy jeszcze do informacji na temat pomocy bezpośredniej już dla miasta partnerskiego Sambor. Tak jak powiedziałem jesteśmy w stałym kontakcie też i z radnymi, jak z Merem Miasta Sambor. Tutaj osobą, która przygotowała też transport, jak i w stałym kontakcie jest pan Marek Tarnowski, tak więc proszę o zabranie głosu”.

Marek Tarnowski (Naczelnik Wydziału Promocji Miasta) – cyt. „Szanowni Państwo, od pierwszych chwil, tak jak już wspominaliśmy, jesteśmy w kontakcie i to w takich kontaktach oficjalnych z mieszkańcami miasta Sambor i prywatnych i staramy się na bieżąco odpowiadać na ich potrzeby. Natomiast taka oficjalna prośba do Miasta Oświęcim wpłynęła dokładnie 28 lutego, w której pan Mer Sambora poprosił nas wszystkich o pomoc. Miasto Oświęcim odpowiedziało na tę pomoc. Ja tylko przeczytam w skrócie, jakie wówczas były potrzeby, bo też właśnie większość tych potrzeb jeszcze pozostaje cały czas jako potrzeba aktualna. Wśród tych rzeczy, o które poprosili Samborzanie, były koce termiczne, śpiwory, karimaty, materace,

ręczniki, kosmetyki, różne kosmetyki do ciała, czy pasta do zębów, szczoteczki do zębów, ręczniki papierowe, środki antyseptyczne, łóżka rozkładane, zestawy pościeli, koldry, ręczniki, wiadra, beczki o pojemności od 30 do 60 l, środki dezynfekcyjne, suche, gotowe do jedzenia produkty, poza tym konserwy, generatory elektryczne, krótkofalówki, lekarstwa. Były też rzeczy, które wskazano na liście, ale były one trudne oczywiście do zakupienia, wręcz niemożliwe, a mianowicie typowo wojskowe rzeczy, ale chcę to zaznaczyć, że również o takie rzeczy proszą, bo to też pokazuje skalę sytuacji jaką tam mają, czyli buty dla wojska, hełmy wojskowe, kamizelki termowizyjne, kamizelki kuloodporne dla wojska. W odpowiedzi na ten apel ze strony miasta Sambor ogłoszona została zbiórka rzeczy, zbiórka taka dla mieszkańców, ale też dla firm, które mogły wesprzeć. Bardzo ochoczo mieszkańcy przekazywali dary, jak już było wspomniane i przynosili je do Oświęcimskiego Centrum Kultury. Często wiem, że zaznaczając, że bardzo chcą, aby te dary, te dary, właśnie ich konkretne rzeczy trafiły do miasta Sambor, bo tak jak wiemy, tych kontaktów z tym miastem mieliśmy więcej i często to była chęć pomocy konkretnym pewnie, pewnie konkretnym rodzinom. Więc w odpowiedzi na ten apel w dniu, na dzień 4 marca, czyli na poprzedni piątek zaplanowany został transport rzeczy do Sambora, dokładnie wyruszyła o godzinę dziewiątą z magazynu, który został zorganizowany w bazie Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. 2 samochody, jeden samochód ZUK, drogi samochód Oświęcimskiej Ochotniczej Straży Pożarnej wyładowany tymi rzeczami. Co wśród tych rzeczy było? No m. in. dużą pomoc przekazała firma Synthos, dla której wielkie podziękowania. Zakupiła ona sporą ilość, powerbanków, ale też agregatów prądotwórczych, o które prosili Samborzanie. Poza tym były też oczywiście środki medyczne, środki łączności, buty różnego rodzaju, ubrania, również te zakupione i też te przekazane przez mieszkańców, karimaty, spiwory, koce, różnego rodzaju żywność, ta właśnie gotowa do spożycia w sposób szybki. Pomoc dotarła na granicę, tak byliśmy umówieni z naszymi partnerami z Sambora, że na granicy nastąpi przepakowanie tych rzeczy do ich samochodów. Miałem okazję uczestniczyć w tym transporcie, ogromne zamieszanie tam na granicy, oczywiście spowodowane tym, że jest bardzo duża ilość osób chcących pomagać, sporo osób, spora liczba osób prywatnych, która przyjeżdża swoimi samochodami, ogromna ilość służb mundurowych, które też wspierają, więc taka prosta, by się wydawała rzecz, przekroczenia granicy, dostarczenia tego, jednak w praktyce nie okazała się taka łatwa, ale szczęśliwie na samą granicę dotarliśmy około 14, ale dopiero koło 18 udało się te, 17, 18 udało się te dary przekazać. Szczęśliwi, zadowoleni z sukcesu wracaliśmy do Oświęcimia do którego około pierwszej w nocy z grupą

pracowników ZUK, strażaków ochotników i mojej osoby przybyliśmy i mogliśmy chwilę tylko odpocząć, chociaż też już w drodze cieszyły nas bardzo informacje przesyłane z Sambora, że dojechali, dojechali przed godziną policyjną, co dla nich też było bardzo istotne, że mogą po prostu dojechać z tą pomocą do siebie i ją już segregować na poszczególne elementy, poszczególne części pomocy. No byli niezwykle szczęśliwi z tego, że przekazaliśmy i wyrażali podziękowania i radość z tego powodu. Nie będę ukrywał, też następnego dnia już potwierdzali to, że właściwie bardzo chętnie przyjmą kolejną pomoc i cały czas ta zbiórka oczywiście pomocy trwa. Będziemy ją starali się dosyć mocno też podkreślać, o to, aby mieszkańcy jeśli mogą, aby jeszcze przekazywali swoje rzeczy. Wśród tych rzeczy niestety są te rzeczy, które trudno nam jest im dostarczyć, to są te rzeczy po prostu wyposażenia żołnierzy, które są im bardzo potrzebne. Wiem, że w samym mieście Sambor, poza tym, że jak Państwo być może pamiętacie, jest jednostka wojskowa, która wysyła na front żołnierzy, niestety nie wszyscy wracają oczywiście z tego frontu, i to już nie to, że nie wracają teraz w ostatnich dniach, ale ten konflikt przecież między Rosją a Ukrainą trwa już od dobrych kilku lat i poprzez to, że mieszkańcy Sambora poprzez jednostkę wojskową cały czas, cały czas mają bezpośredni kontakt z tym konfliktem, to te sprawy wojskowe i te tragedie wojskowe, które się teraz jeszcze bardziej podkreśliły, są bardzo istotne. Po drugie wiem, że miasto Sambor samo się przygotowuje do ewentualnego ataku na nich, więc tę kwestię wyposażenia, te rzeczy, które o które apelują, są im rzeczywiście niezmiernie istotne, aby móc się przygotować do jeszcze większej eskalacji tego konfliktu, już bezpośrednio też na związanej z samym miastem Sambor. Ale co najważniejsze miasto Sambor wspierane jest nie tylko przez mieszkańców miasta Oświęcim i firmy oświęcimskie, które też oczywiście mogą przekazywać nie tylko rzeczy, ale też finanse, ta zbiórka, o której już była mowa, że została ogłoszona właściwie w czwartek przed konfliktem, wojennym konfliktem, no to ta zbiórka w sposób wyraźny została podkreślona jeszcze później w naszej komunikacji też wewnętrznej także i informacja o niej została też przesłana do miast partnerskich, które są naszymi miastami, a które znają doskonale miasto Sambor, poprzez chociażby spotkania w mieście Oświęcim, które się odbywały z różnych okazji, szczególnie w związku z rocznicą wyzwolenia Miasta Oświęcim, Obozu Auschwitz. Więc te kontakty bezpośrednio spowodowały, że wiele tych miast naszych partnerskich też wyraziło chęć pomocy. Dotychczas z pomocy rzeczowej, pomoc rzeczową przekazali mieszkańcy miasta Ballan Mire, dokładnie wczoraj dotarł transport rzeczy, które zostały zmagazynowane w mieście Oświęcim, w najbliższym okresie będziemy chcieli też przekazać do miasta

Sambor. Wiemy, że szykują już kolejny transport właśnie z tego francuskiego, małego miasteczka, kilkutysięcznego, ale, mimo to, ta pomoc rzeczywiście w swojej wielkości jest bardzo duża i co napawa optymizmem, że jednak rzeczywiście to powiedzenie, że przyjaciele naszych przyjaciół są naszymi przyjaciółmi, tutaj dobrze się to sprawdza i ma to realny wymiar. Inne miasta partnerskie też się z nami kontaktują, też szykują przede wszystkim pomoc finansową przekazywaną na tą zbiórkę Klubu Samborzan, więc z tej pomocy też mieszkańcy miasta Sambor będą mogli korzystać. Wiemy też o innych transportach z zagranicy, które mają trafić za miasto Oświęcim, które będziemy chcieli też przekazywać na bieżąco do miasta Sambor na Ukrainę, tak, żeby wspomóc naszych przyjaciół”.

Janusz Chwierut (Prezydent Miasta Oświęcim) – cyt. „Dziękuję. I teraz już na zakończenie jeszcze parę zdań, bo myślę, że tutaj co do jeszcze samej pomocy Samorządom, to żeby Państwo mieli świadomość, że wartość tej pomocy, która została dostarczona, to jest około 150 000 zł i tak jak zostało też powiedziane, ogromne podziękowania dla firmy i pracowników Synthosu za wsparcie, ale także i tutaj miejskich firm i mieszkańców, którzy tą zbiórkę zebrali. Myślę, że tak jak zostało powiedziane, będziemy kontynuować. Też jestem po rozmowie zarówno z p. Przewodniczącym Klubu Samborzan Włodkiem Paluchem, który właśnie tą zbiórkę prowadzi, też z Merem Sambora, że z racji tego, że na Ukrainie praktycznie nie można wiele kupić, delikatnie mówiąc, w rejonie właśnie Sambora, to była taka sugestia ewentualnie, czy aby nie właśnie, nie dokonać zakupu w ramach tej zbiórki, żeby te pieniądze, które są zbierane na klub przez Klub Samborzan, zakupy zostały zrealizowane tutaj w Oświęcimiu i zostały przekazane na potrzeby i mieszkańców, ale i miasta Sambor. Szanowni Państwo, teraz na zakończenie kwestia przyszłości, bo to jak powiedziałem, sami się tego uczymy, sami się próbujemy w tej sytuacji znaleźć jako samorząd, ale myślę, że każdy z nas indywidualnie i po pierwsze to się już pojawiało w różnego rodzaju wypowiedziach dzisiaj, bardzo ważna jest ta wrażliwość i empatia. Myślę, że my sobie niekiedy próbujemy tak układać wszystko zgodnie z jakąś procedurą, zasadami, natomiast tutaj są ogromne emocje i zawsze ta wrażliwość i empatia i właśnie zrozumienie, konieczność zrozumienia tej drugiej strony jest wymagana, więc też nie powinniśmy nic robić zbyt nachalnie, w sensie takim, że no, żeby jednak szczególnie w przypadku dzieci, ale jak też słyszeliśmy w przypadku dorosłych jest to bardzo ważne. Problemem, który nas czeka, zakładając, że mamy dzisiaj około 500 uchodźców i tą liczbę uważam będziemy chcieli w jaki

sposób utrzymać, mam nadzieję, że ta liczba już niestety będzie się, tak zakładamy, że jakby możliwości samego Miasta są w absorpcji ograniczone z racji tego też, że zbliża się powoli sezon turystyczny i wiemy, że część tych hoteli, które dzisiaj przyjęła uchodźców, może podjąć decyzję o przejściu właśnie na tą sferę jak gdyby biznesową bardziej. Bardzo ważny temat jest tej relokacji osób, które mieszkają na terenie Oświęcimia, czyli no może zająć taka konieczność, myśmy to już wczoraj mówili na spotkaniu, że osoby, które mieszkają w hotelach, apartamentach, hostelach, mogą zostać poproszone przez właścicieli o to, że w jakimś tam okresie na przykład, no opuściły to miejsce. No i wydaje się, że to już naszym jakiś zobowiązaniem, co będzie bardzo trudno moim zdaniem w jakiejś perspektywie miesięcy, będzie znalezienie tym osobom miejsca na terenie miasta Oświęcim, bo to, co też powiedziane tutaj zostało, te osoby powoli się przyzwyczajają do miasta, do szkoły, do przedszkola, może do pracy i no proszę sobie wyobrazić, ktoś jest miesiąc, dwa i nagle mówienie, ale pan pojedzie, pani pojedzie z 50 km do innego miasta, do Katowic, do innego miasta i ta osoba myślę, że miałaby ogromne trudności znowu z elementem dostosowania się i tak dalej, więc poniekąd wzięliśmy na siebie tą odpowiedzialność i chcemy tą odpowiedzialność za te osoby wziąć. Więc myślę, że tutaj będziemy robić wszystko, żeby tą grupę osób, która jest na terenie miasta Oświęcim, próbować utrzymać w tej dłuższej perspektywie, jakiej nie wiem, trudno nam powiedzieć. Będziemy starali się też być elastyczni. O pewnych rzeczach trzeba powiedzieć i trzeba się zastanowić w jakiejś perspektywie, te dyskusje się już toczą, one może będą miały charakter pewnych systemowych rozwiązań i oczekują, że tak, że to zarówno czy środki zewnętrzne, unijne, czy środki rządowe powinny wspierać samorządy w rozwiązywaniu tych kwestii. Myśmy podjęli decyzję doraźną, małą, ale może nawet symboliczną, ale wydaje się, że ona jest słuszna i poprosiłem, zwróciłem się z wnioskiem do komisji mieszkaniowej w ramach zasobu ZBM, lokali, które są wolne, tak, czyli zostały zdane, są do dyspozycji ZBM-u, komisja mieszkaniowa na mój wniosek przekazała 6 mieszkań. Tylko no też chcemy mieć gwarancję, że przełączymy, najczęściej to 5 mieszkań, to są pokoje jednoosobowe, to też nie są jakieś mieszkania wielkie i to w standardzie socjalnym, więc, ale chcemy, że w jakichś wyjątkowych sytuacjach, żeby ewentualnie to wykorzystać. Mamy około 30 mieszkań dzisiaj, wiadomo, że nie wszystkie przełączymy dla uchodźców. Jaka skala, to jest kwestia zawsze dyskusji i możliwości finansowych, które musimy przeznaczyć na choćby remont tej substancji, czy to będzie kwestia, nie wiem, połowy czy jakiejś innej, nie chcę dyskutować. Na razie jest to kwestia 5 mieszkań, które żeśmy stosunkowo niskim nakładem, ale

przygotowali. Mówi się o czymś takim jak miasteczka dla uchodźców. Czyli generalnie, w jakiejś perspektywie, bo wszyscy mamy świadomość, że zarówno mieszkanie u osób prywatnych czy w hotelach, no ma swój, wcześniej, czy później będzie miało swój jakiś tam, tendencję zniżkową i rolę no przede wszystkim Państwa, ale też i nas będzie to, żeby się zastanowić, jak rozwiązać tą kwestię. To jest działanie długookresowe też i finansowe dość znaczne, więc my się do tego przygotowujemy, zastanawiamy się ewentualnie czy coś takiego byłoby możliwe na terenie miasta, czy mamy taką działkę ewentualnie i nawet jej na razie nie konsumujemy jako daleko idącego pomysłu, bardziej się skupiamy, czy w ogóle taki teren w przypadku Oświęcimia miałby miejsce. Kolejna ważna rzecz w kontekście dnia dzisiejszego, ale też przyszłości to, co tutaj też padło, mianowicie kwestia pomocy, pomoc kierowana dla osób, które są na Ukrainie bardzo ważna i będziemy kontynuować, ale ta pomoc dla osób, która jest, którzy są tutaj jest też bardzo ważna. Nie możemy się tylko skupić na pomocy zewnętrznej, czyli w przypadku no już bezpośrednio miast i wsi na Ukrainie, tylko musimy też zadbać o tych mieszkańców. Więc to uważam, że trochę w naszym myśleniu musimy też jak gdyby zmienić, że te dary niekoniecznie, które właśnie zbieramy, wyłącznie pójdą na, pojadą do Ukrainy, one też powinny w jakiś sposób być wykorzystane w jakiejś części. I oczywiście kwestia taka, że powinniśmy też elastycznie reagować, bo to, co nam się wydaje, że dzisiaj wiemy, może się okazać, że ta wiedza nasza była stosunkowo mała i nie powiem, że ułomna nawet, w stosunku do tego, co będzie np. za miesiąc. Więc to co m. in. tutaj Prezydent Kania mówi o kwestii oświaty, że my musimy się dostosowywać, budować jakieś pomysły, projekty wykorzystywać dobre praktyki innych miast, sami kreować tą aktywność, żeby się dostosowywać do tej sytuacji. No i to, co też już po części powiedziałem, musimy traktować tych uchodźców, którzy są na terenie miasta, jako właśnie, można powiedzieć wręcz, jako naszych mieszkańców. Objąć ich po prostu troską. No i to chyba na tyle. Oczywiście na koniec chciałem podziękować wszystkim tutaj, którzy od początku są zaangażowani w niesienie pomocy, czy to właśnie dla uchodźców, na różnych poziomach, bo one tu dzisiaj zostały już określone, właśnie ten dar serca, ta dobroć i pokazaliśmy chyba jako Polacy, że potrafimy ten właśnie, też tą sytuację, którą kiedyś jako my doświadczyliśmy tej pomocy od innych. No dzisiaj musimy pomagać, trzeba właśnie tym, którzy tej pomocy najbardziej potrzebują. Dziękuję”.

Piotr Hertig (Przewodniczący Rady Miasta) – cyt. „Dziękuję panu Prezydentowi, dziękuję wszystkim tym, którzy przedstawili nam informację. Wyczerpaliśmy tym, samym punkty 4, treść punktu 4 i 5 naszego dzisiejszego porządku obrad”.

6. Informacja Starosty Oświęcimskiego na temat przygotowania powiatu oświęcimskiego do przyjęcia uchodźców wojennych z Ukrainy ze szczególnym uwzględnieniem działań Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego.

Piotr Hertig (Przewodniczący Rady Miasta) – cyt. „Przechodzimy do punktu 6, a tym punktem 6 jest informacja Starosty Oświęcimskiego na temat przygotowania Powiatu Oświęcimskiego do przyjęcia uchodźców wojennych z Ukrainy ze szczególnym uwzględnieniem działań Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego. Bardzo proszę p. Starosto, oddaję panu głos”.

Andrzej Skrzypiński (Starosta Oświęcimski) – cyt. „Dziękuję Panie Przewodniczący. Jeżeli chodzi o działania Powiatu Oświęcimskiego, są one bardzo intensywne od pierwszego dnia wystąpienia konfliktu, pierwszego dnia napaści zbrodniczego reżimu Putina z 24 lutego 2022 roku. W tym dniu, po raz pierwszy Wojewoda Małopolski skontaktował się na zasadzie wideokonferencji ze Starostami, Prezydentami Miast na prawach powiatu, tematem tej konferencji były bieżące działania związane z sytuacją na Ukrainie w ramach, podczas tej ...”

Piotr Hertig (Przewodniczący Rady Miasta) – cyt. „Bardzo przepraszam, p. Starosto, jedna prośba natury technicznej, jeśli może pan mówić głośniejszą bądź bliżej mikrofonu. Chodzi o to, że póki co nie możemy nagrać pańskich słów i utrwalić, tak więc bardzo proszę o spełnienie prośby. Dziękuję z góry”.

Andrzej Skrzypiński (Starosta Oświęcimski) – cyt. „Mi to nie przeszkadza p. przewodniczący”.

Piotr Hertig (Przewodniczący Rady Miasta) – cyt. „No my wolelibyśmy mieć nagranie”.

Andrzej Skrzypiński (Starosta Oświęcimski) – cyt. „Ja mam odmienne zdanie, wolałbym nie być nagrany, ale ok. Jeżeli chodzi o te działania na tej konferencji, tej wideokonferencji, Wojewoda zobowiązał Starostów Powiatów, Prezydentów i Prezydentów Miast na prawach powiatu do sporządzenia i wysłania na drugi dzień, to był piątek 25, wykazu możliwych miejsc zakwaterowania, uciekinierów, uchodźców wojennych z Ukrainy oraz nakazał całodobowe pełnienie, całodobowego dyżuru Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego. Poleciał skontaktować się z Wójtami, Burmistrzami i Prezydentami Miast na terenie powiatu celem zgromadzenia bazy danych możliwych miejsc pobytu dla uchodźców. Myśmy do tego wykazu dołączyli jeszcze istniejące na terenie Powiatu Oświęcimskiego parafie. Taki wykaz parafii też został sporządzony tego samego dnia i 25 lutego, czyli na następny dzień, został zorganizowany Powiatowy Zespół Zarządzania Kryzysowego. To było o godzinie dziesiątej rano z udziałem Prezydenta, Burmistrzów i Wójtów Gmin Powiatu Oświęcimskiego, na którym te wszystkie informacje zostały przekazane. Następnie w wyniku dyskusji, która miała miejsce na posiedzeniu tego Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego wystosowałem do Wojewody Małopolskiego, 24 lutego pismo, 25 lutego pismo. Ja Państwu odczytam treść, bo ona jest dość istotna, a najistotniejsze jest to, że do dzisiaj nie otrzymaliśmy na to pismo odpowiedzi. Szereg pytań tu powstało podczas tego posiedzenia z Wójtami, Burmistrzami i Prezydentem. Tych pytań było 7, punktów. Pytanie pierwsze, kto podejmuje decyzje o przydziale osób do poszczególnych miejsc zakwaterowania, punkt 2, czy osoby, które przybyły do Polski, nie dokonały rejestracji w odpowiednim punkcie otrzymają pomoc finansową, punkt 3, czy koszty pobytu cudzoziemca nieposiadającego statusu uchodźcy mogą być pokryte ze środków na zarządzanie kryzysowe, punkt 4, czy urzędy gmin, przeznaczając własne środki z zarządzania kryzysowego na pomoc dla uchodźców otrzymają ich zwrot, punkt 5, w jakim trybie ma przebiegać procedura wynajęcia mieszkań dla uchodźców. Aktualnie władarze gmin nie mają uprawnień do zawierania umów najmu. To jest to ten temat, na który zwrócił uwagę przed chwilą p. Prezydent odnośnie przeznaczenia części puli zasobu komunalnego na mieszkania dla uchodźców. Punkt 6, jak długo trwa procedura przyznania osobie statusu uchodźcy, punkt 7, jaki status mają osoby, które przybyły do Polski, a które nie złożyły wniosku o status uchodźcy. To były na tamten czas istotne kwestie, część się wyjaśniła z czasem, m. in.

w czasie spotkania mojego, które miało miejsce następnego dnia z panem Artemem Boguckim. Uzyskałem informację, że większość osób przybywających na teren, w tamtym czasie na teren miasta Oświęcim, w ogóle Polski, ma duży kłopot ze staraniem się o status uchodźcy z tego powodu, że przez określony okres czasu nie mogą podjąć legalnej pracy w Polsce, dlatego to była taka istotna kwestia na ten czas, bo wiemy, że większość, że część z tych, znakomita większość z tych osób chciała podjąć pracę w Polsce, natomiast uzyskanie statusu uchodźcy w tym przeszkadza. W tym też, w tym samym czasie, zaraz po tym posiedzeniu Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego, zostały zebrane informacje od Wójtów, Burmistrzów, od szefów gmin na terenie Powiatu Oświęcimskiego. W wyniku udzielonych informacji oraz spływających też e-maili z instytucji, powiedziałem Państwu o parafiach, udało się zorganizować na tamten czas 500 prawie, 50 miejsc pobytowych, z czego z, czego około 50 było zgłoszone przez miasto Oświęcim, z czego 31 w Hotelu Olimpijskim. Dlaczego akurat o tym mówię, ponieważ nawet do dzisiejszego dnia pojawiają się, pojawiają się w internetach, na Facebooku informacje takie, że do dnia dzisiejszego ani Powiat Oświęcimski, ani Miasto Oświęcim nie zorganizowało ani jednego miejsca pobytu na terenie powiatu i miasta. No jest to po prostu bezczelne kłamstwo, z którym ciężko nawet polemizować, bo skoro tak jest, no to skąd na terenie powiatu wzięło się już, teraz mam raport na dzień dzisiejszy, na tą chwilę, na godzinę szesnastą, prawie 1700 osób, które znalazły schronienie w naszym powiecie. Następnie przystąpiliśmy do sporządzenia rozporządzenia mimo, że nikt nas do tego nie zobowiązywał, bazy tłumaczy, którzy byliby przydatni nam w kontaktach z osobami, które przybywają z Ukrainy, a nie posługują się dostatecznie dobrze językiem polskim, ani językiem angielskim. Ta baza jest gromadzona ciągle przez Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego. Tak jak powiedziałem, pracuje całą dobę, a to nie jest też sytuacja nadzwyczajna dlatego, że od momentu utworzenia PCZK pracuje całą dobę. 26 lutego akurat w godzinach przed, to była sobota, w godzinach przedpołudniowych albo południowych skontaktował się ze mną, przez jeden z komunikatorów internetowych, obecny, też już wspomniany przeze mnie pan Artem, wymieniliśmy uwagi, wymieniliśmy się telefonami, umówiliśmy się na spotkanie na godzinę siedemnastą w siedzibie Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego. Na to spotkanie przybyła też kierownik biura, pani Jolanta Kruczała-Chodorowicz oraz Poseł Marek Sowa. Odbyliśmy takie robocze spotkanie z panem Artemem i jeszcze jedną panią z Ukrainy, imienia nie pamiętam, ale, ale to może jest nieistotne. Celem tego spotkania było dowiedzenie się, jakimi, z pierwszej ręki, z jakimi problemami aktualnie oni mierzą się, osoby przybywające do Oświęcimia. Na tamten czas,

sytuacja nie wyglądała jakoś szczególnie dramatycznie dlatego, że w pierwszej kolejności przybywali do Oświęcimia i okolic, przebywały osoby, które na terenie miasta i na terenie innych gmin Powiatu Oświęcimskiego miały swoje rodziny, znajomych, krewnych, którzy wcześniej tutaj przez lata pracowali. Przecież wiemy, że diaspora ukraińska jest całkiem spora w samym mieście i w zasadzie we wszystkich gminach Powiatu Oświęcimskiego. Umówiliśmy się później z panem Artemem na dalsze kontakty w sprawach istotnych dla udzielania pomocy osobom szukającym w Polsce, a szczególnie w Powiecie Oświęcimskim schronienia. 27 lutego odbyła się kolejna videokonferencja, którą Wojewoda usiłował zebrać informacje dotyczące niesienia pomocy uchodźcom wojennym. Ja mam przy sobie notatkę służbową z tego posiedzenia i myślę, że ona jest na tyle istotna, że powinienem Państwa z częścią przynajmniej z nich zapoznać. To była notatka ze spotkania z godziny 19.45, informacja pana Łukasza Kmity, Wojewody Małopolskiego i zaproszonych osób. W punkcie 1 Wojewoda poinformował, zapisał to i powysyłał później do uczestników spotkania, że jedyną formą wsparcia dla Ukraińców jest pomoc poprzez Rządową Agencję Rezerw Strategicznych przy współudziale Państwowej Straży Pożarnej i kościoła. W punkcie 2 poinformował, że Ukraina nie będzie wpuszczała konwojów z Polski, w punkcie 3, pomoc ze strony samorządów kodują Starostowie, Prezydenci Miast na prawach powiatu, którzy na swoim terenie wyznaczają powiatowe magazyny pomocowe na przykład przy halach sportowych. Dary powinny być zbierane tylko wg wskazanych potrzeb na plakatach, które Państwo otrzymacie. W punkcie 4, jedyna pomoc może być, odbywać się tylko dla tych osób, które już przekroczyły granice z Ukrainą w Polsce. PCZK ma pracować 24 godziny na dobę, to jest jasne. Proponowane i zgłaszane noclegi i wyżywienie, śniadanie i obiadokolacja powinny być jak najtańsze, (w Krakowie do 120 zł na dobę). W punkcie 7 wszystkie osoby z Ukrainy muszą przechodzić przez punkty recepcyjne, które ustalają dane osobowe i zgłoszenie na noclegi, wyżywienie i transport. W każdej gminie i powiecie proszę o wyznaczenie koordynatorów do spraw noclegów, wyżywienia i to następnego dnia się stało. Każda gmina takiego koordynatora wyznaczyła, koordynatorzy wymienili się ze sobą kontaktami i wiem, że ta współpraca między nimi, o ile to jest, można tak nazwać w tej trudnej, w tych trudnych czasach, przebiega dość harmonijnie. Efektem pracy koordynatorów jest cała rzesza, cała rzesza uciekinierów wojennych z Ukrainy, którzy zostali rozlokowani w domach prywatnych u osób, które z potrzeby serca udzieliły takim osobom, naszym przyjaciółom z Ukrainy, schronienia w swoim domu. Istotna informacja z tego jest taka, że system zakładał, że wszystkie osoby przybywające z Ukrainy muszą przechodzić przez

punkty recepcyjne. Kilka dni później Wojewoda poinformował na kolejnym spotkaniu, że z 380 000 uchodźców, które do tej pory, a to było, czyli środa albo czwartek w zeszłym tygodniu, przez punkty recepcyjne przyszło 30 000 osób, czyli zarejestrowanych tak naprawdę w systemie, które stworzyło państwo polskie, zarejestrowało się niecałe 10% uchodźców. W związku z tym już było wtedy wiadomo, że ten system nie działa i potrzebne są kolejne działania, które, które no jak wiadomo będą wykonywać samorządy. Była tutaj mowa już o rejestracji w Wydziale Spraw Osobowych, o nadawanie numeru numerów PESEL, to wszystko się dzieje. Już w tej chwili jest to i ta instrukcja, która została przesłana już w momencie, kiedy została ona opublikowana, już była nieaktualna, to znaczy niemożliwa do realizacji, tym bardziej, że punkty recepcyjne wtedy, znajdowały się tylko w 2 województwach, w Województwie Podlaskim i Województwie Lubelskim. Najbliższy punkt recepcyjny Oświęcimia był w Przemyśle, więc trudno było kogokolwiek zawracać do Przemyśla, żeby tam przeszedł przez punkt recepcyjny i żeby mógł uzyskać pomoc. I tutaj Powiatowemu Centrum Zarządzania Kryzysowego oraz gminnym koordynatorom przyszli w sukurs w ogromnej fali wolontariusze, którzy naprawdę ponad siły pracowali po to, żeby osoby, które do nas dotarły, znalazły schronienie, a docierały różnymi kanałami. Ten kanał, który był wytyczony, może to był i w zamyśle pomysł dobry, że to jest tylko oficjalna droga, natomiast okazało się w praktyce niewykonalne. Ludzie docierali transportem prywatnym, autobusami wynajmowanymi przez osoby prywatne, docierali przez spontaniczny transport. Pewnie każdy z Państwa wie o tym, albo był nawet na granicy swoim samochodem, że w pierwszych dniach mieszkańcy Oświęcimia podstawiali swoje samochody jak najbliżej przejść granicznych, żeby móc ludzi, którzy uciekli przed wojną zabrać w bezpieczne miejsce, tutaj właśnie na teren naszego Powiatu Oświęcimskiego. Ja sam, pewnie wielu z was też w trakcie tej niedzieli, poniedziałku i wtorku 27, 28, 29, to już chyba za daleko, 28, 1, 2 marca, każdy z nas miał jakiś kontakt z osobami, które dzwoniły, alarmowały, że mam w samochodzie kilka osób, proszę pomóc mi zorganizować dla nich miejsce. Stało się tak, że dla każdej z tych osób, mimo że większość zdecydowana nie była zarejestrowana w punktach recepcyjnych, to schronienie się znalazło. Później nastąpił sukcesywny rozwój tej skonstruowanej przez nas bazy noclegowej. Tak jak powiedziałem, w tej chwili wynosi ona już 1700, tam 40 parę, przepraszam miejsc noclegowych. Głównie są to, ja mówię tutaj głównie o noclegach sformalizowanych, zinstytucjonalizowanych, to są hotele, pensjonaty, domy wycieczkowe, schroniska młodzieżowe, tego typu miejsca. Mamy oczywiście informacje o osobach w domach prywatnych, jednak one nie są raportowane jako część

systemu dlatego, że tu sprawa jest płynna, nie wszystkie lokalizacje są nam znane. Sądzę, że po wejściu w życie ustawy, która dzisiaj przechodzi przez Sejm, ma być uchwalona w Sejmie, jutro pewnie w Senacie, też będzie jakaś szybka ścieżka. Rejestracją tych osób będą musiały zająć się Wydziały Spraw Osobowych Urzędu Gminy i jest to właściwe rozwiązanie, bo w ten, w ten sposób my jesteśmy w stanie poznać tak naprawdę skalę tego problemu z jakim się w tej chwili mierzymy. Oczywiście na podstawie tych rejestracji, te osoby uzyskają możliwość na prawach równych obywatelom Polski, dostępu do edukacji, służby zdrowia i innych usług społecznych też realizowanych przez Miejskie Ośrodki Pomocy Społecznej. Szanowni Państwo, w tym też międzyczasie, to rzeczy działały działały się bardzo dynamicznie. Ja odbyłem sam szereg spotkań z przedsiębiorcami ziemi oświęcimskiej, z dużymi i mniejszymi firmami, które, które zaoferowały swoją pomoc. Głównie była to pomoc finansowa dla kilku stowarzyszeń i fundacji działających na terenie Powiatu Oświęcimskiego, która zaskutkowała wysyłką już konkretnie na Ukrainę potrzebnych, zgłaszanych przez obywateli Ukrainy, którzy pozostali na miejscu, jak i wojska, wojsk ochrony terytorialnej, ukraińskich, potrzebnymi im materiałami, ekwipunkiem i wyposażeniem. Nie można tego nazwać bojowym, bo takiego nie można kupić, ale nie można kupić, nie można wysłać, ale wiele transportów miało charakter wysyłki od takich materiałów taktycznych typu lornetki, kamery termowizyjne, noktowizory, wszystko to, co jest możliwe i dopuszczalne prawem w Polsce, legalny zakup i wywózka za granicę. Ponieważ ta sytuacja się rozwijała, tych miejsc było potrzebnych coraz więcej, baza noclegowa rosła. Nawet Powiat Oświęcimski też przygotował w ramach swoich zasobów, chociaż tak naprawdę my tu mamy dość zasoby skromne, ale dysponujemy w tej chwili 30 kilkoma miejscami, gdzie możemy w nagłym trybie przyjąć osoby potrzebujące pomocy. Będziemy pracować nad przystosowaniem na taki punkt tymczasowej pomocy noclegowych obiekt na Kościelnej, w którym był zlokalizowany niedawno jeszcze Specjalny Ośrodek Szkolno Wychowawczy. Tam warunki może nie są idealne, natomiast lepszy taki budynek ze wspólną łazienką, niż piwnica w Charkowie, na którą spadają bomby. Szanowni Państwo, zwróciłem się również o pomoc do wojsk obrony terytorialnej, do jedenastego batalionu, który stacjonuje w Oświęcimiu. Tam po 2 rozmowach z płk. Mardausem doszliśmy do porozumienia takiego, że wojska obrony terytorialnej, oczywiście po zasięgnięciu opinii, zgód wszystkich wyższych rangą dowódców, postawiło do dyspozycji Powiatu Oświęcimskiego, nie powiem, że na każde żądanie, ale w zasadzie na każde życzenie 10 żołnierzy i 2 samochody transportowe, duże, takie Stary, dzięki temu mogliśmy przewieźć część wyposażenia, część wyposażenia zlikwidowanego internatu

Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego na Zasolu do punktu, w którym urządziliśmy jeden z dwóch miejsc w tej chwili pobytu ludzi, to jest do domu socjalnego przy Domu Pomocy Społecznej w Bobrku. Tą operację żołnierze wykonali w związku z naszymi potrzebami. I przejdę może do informacji, jeżeli chodzi o lecznictwo szpitalne, to tak jak powiedział p. Dyrektor Wokulski, nikt, mimo że ta sprawa finansowania leczenia nie jest rozstrzygnięta, natomiast to nie jest w ogóle istotne, do szpitala powiatowego w Oświęcimiu, od pierwszego dnia w zasadzie, zgłaszały się osoby wymagające pomocy, głównie to były dzieci. Pierwszy pacjent trafił na SOR, który później został pacjentem, małą dziewczynką, pacjentem oddziału chirurgii dziecięcej z zapaleniem otrzewnej. No w wyniku długiej podróży kilkudniowej, w trudnych warunkach, dziecko zostało doprowadzone do takiego stanu zdrowotnego, który wymagał natychmiastowej interwencji. W tej chwili leczonych właśnie też i na tym oddziale chirurgii dziecięcej jest czworo dzieci, które przybyły do Polski, po wybuchu, po tej zbrodniczej napaści Putina na Ukrainę. W szpitalu były prowadzone wśród personelu zbiórki. Szpital również z własnych środków zakupił potrzebne materiały opatrunkowe oraz inny sprzęt taki podstawowy, medyczny i przy pomocy jednej z fundacji z terenu Powiatu Oświęcimskiego wysłał poza granice naszego kraju. Jest jeszcze kilka kwestii, które chciałem poruszyć, to jest problem szkolnictwa średniego. Teraz zaczynają docierać do nas, zapotrzebowanie młodzieży ukraińskiej na to, że chcą iść do szkoły. Powstaną najprawdopodobniej u nas 2 oddziały, przy dwóch szkołach średnich te oddziały, takie przejściowe, przystosowawcze, jak to tam zwał, to jest może mniejsza o to, gdzie ta młodzież, te dzieciaki będą mogły się przynajmniej przez ten okres do 1 września br. przystosować do naszych warunków, być może poduczyć trochę języka. Natomiast nie planujemy tworzenia klas stricte dla młodzieży ukraińskiej, ponieważ uważamy, że jeżeli mamy spróbować jakoś przez dłuższy okres czasu współistnieć, taka asymilacja przez wspólną naukę, we wspólnych klasach jest jak najbardziej wskazana. Dzisiaj dostaliśmy informację odnośnie rozpoczęcia akcji szczepień przeciwko covidowi. Okazało się, że osoby, które przyjeżdżają z Ukrainy, są w niewielkim stopniu zaszczepione. Takie informacje też dotrą do Miasta Oświęcim. Pan Dyrektor Wokulski już mówił na ten temat, że ZLA, zarówno ZLA jak i szpital powiatowy w Oświęcimiu jest przygotowany do wykonywania takich szczepień. Na dniach powinny być znane warunki możliwości udzielania pomocy uchodźcom wojennym przez Powiatowe Urzędy Pracy. Wiemy, że w przygotowanych przepisach znajdują się zapisy również zrównujące prawa uchodźców wojennych z prawami obywateli polskich w zakresie dostępu do rynku pracy jak i do finansowania subsydiowanego zatrudnienia przy

pomocy środków funduszu pracy. Szanowni Państwo, Panie Przewodniczący, ja myślę, że powinniśmy skorzystać z tej okazji, że jest na sali tutaj pan Artem Bogucki i może ja bym poprosił p. Przewodniczącego o udzielenie głosu p. Artemowi, żeby parę słów powiedział tutaj w imieniu diaspory ukraińskiej i osób, które znalazły pomoc na terenie Powiatu Oświęcimskiego”.

Piotr Hertig (Przewodniczący Rady Miasta) – cyt. „Tak, oczywiście p. Starosto, tylko jedno moje pytanie do pana, ja rozumiem, że pan swoją wypowiedź zakończył. Pytam dlatego, że po tym wystąpieniu pana Artema, który za chwilę dojdzie do skutku, przeszlibyśmy do punktu 7, jeśli oczywiście p. Starosta nie będzie miał, swoją wypowiedź zakończył po prostu”.

Andrzej Skrzypiński (Starosta Oświęcimski) – cyt. „Panie Przewodniczący, ja do powiedzenia mam jeszcze znacznie, znacznie więcej, natomiast ja rozumiem też, że czas jest też cenny, być może będą jakieś pytania, na które będę mógł udzielić odpowiedzi. Ja myślę, że najważniejsze kwestie powiedziałem Państwu, te, o których Państwo powinni wiedzieć, resztę może dopowiem w pytaniach”.

Piotr Hertig (Przewodniczący Rady Miasta) – cyt. „Rozumiem, dziękuję, w takim razie oddaję głos panu Artemowi. Zapraszamy tutaj do pulpitu, gdzie jest mikrofon”.

Artem Bogucki (Wolontariusz, tłumacz) – cyt. „Dzień dobry, witam Państwa bardzo serdecznie. Nazywam się Artem Bogucki, mieszkam tu na terenie Oświęcimia, Gminy Oświęcim już siódmy rok. No i po pierwsze chciałem podziękować dla całego narodu polskiego za takie ogromne wsparcie, solidarność co okazała Polska w związku z tą napaścią Putina na ziemie ukraińskie. U nas się mówi, że dobry, naprawdę dobry przyjaciel, poznaje się w trudnej sytuacji. W tej sytuacji, co teraz jest Ukraina, naprawdę Polska pokazała, wydaje mi się najlepszy przykład w historii, bo to jest naprawdę coś niesamowitego. Od początku tego, tej napaści Putina, ja mam po prostu ogrom telefonów. Przez pierwsze kilka dób, miałem po prostu cały czas telefon gorący, bo wiele Polaków dzwoniło i oferowało pomoc. Znajomi, koledzy, nawet te osoby, których nie znam osobiście, po prostu to znajomi

znajomych i proponowali wszelką pomoc, jaką, jaką tylko się da zorganizować. Jak opanowaliśmy z żoną przez pierwsze kilkanaście godzin stres, który nas ogarnął i strach za rodzinę, która mieszka w Charkowie, zresztą część jej nadal jest w Charkowie, zaczęliśmy się mobilizować i tworzyć, myśleć ogólnie, co możemy zrobić w tej sytuacji, jak możemy pomóc. Pierwsze, to od razu się zgłosiłem do Powiatu Oświęcimskiego, osobiście do p. Starosty napisałem, że jestem chętny na jakąkolwiek pomoc jako tłumacz i ogólnie. Jak już p. Starosta mówił, za kilka godzin mieliśmy już spotkanie w PCZK i omówiliśmy najważniejsze kwestie na ten czas. Również założyliśmy z żoną grupę, która miała właśnie pomagać ludziom, którzy się okazali tu na terenie naszego powiatu, bo jak mówiłem, mieliśmy ogrom telefonów z propozycją pomocy, a chcieliśmy, żeby ta pomoc dotarła jak największemu gronu osób, którzy się okazali w takiej nie prostej sytuacji. Co jeszcze chciałem powiedzieć, jak mówiłem, mieszkam w Polsce już ładnych parę lat, natomiast ta współpraca, która teraz się układa u mnie, moja żona też jest w tej współpracy, przepraszam, jeszcze grono kolegów i koleżanek z Ukrainy i ja odczuwam ogromny odzew, elastyczność instytucji państwa, no może nie tak, inaczej, samorządów, koordynatorów, którzy pomagają jak mogą i wiem, że wiele z nich dużo robi jako osoby prywatne, jako wolontariusze. Jeszcze chciałem nadmienić, nawiązać do wczorajszego spotkania, które miało miejsce w bibliotece publicznej w Oświęcimiu, w mieście. Szczerze mówiąc, jak był pokazany slajd z moim numerem telefonu jako osoby, która może wytłumaczyć, pokazać coś, powiedzieć w języku ukraińskim lub rosyjskim, myślałem, że po prostu telefon teraz będzie cały czas włączony i z kimś będę rozmawiał. Natomiast po fakcie jest odwrotnie. Dzisiaj mam dużo mniej telefonów od osób, co mieszkają od niedawna tutaj na tych terenach, więc wydaje mi się, że to mówi o tym, że ta współpraca jest jak najbardziej owocna i ludzie otrzymali wiele odpowiedzi na swoje pytania, którzy niepokoiili ich. Więc ja jeszcze raz bardzo dziękuję i pomagamy jak najwięcej. Dzięki bardzo.

7. Dyskusja.

Piotr Hertig (Przewodniczący Rady Miasta)

Dziękujemy. Dziękuję panu Artemowi. Szanowni Państwo, zatem przechodzimy do punktu 7 naszego dzisiejszego porządku obrad. Tym punktem jest dyskusja - otwieram, czy ktoś z Państwa radnych chciałby wziąć w niej udział? Mam na razie 2 osoby zapisane do głosu

w dyskusji, to radni Adamaszek i Krzysztof Kuczek, ale zniknął mi i rezygnuje, Krzysztof Kuczek rezygnuje. Rozumiem, w takim razie oddaję głos radnemu Janowi Adamaszkowi”.

Jan Adamaszek (Radny) – cyt. „Dziękuję p. Przewodniczący. Mam krótkie pytania związane właśnie z tymi informacjami, które pojawiły się na dzisiejszej nadzwyczajnej sesji. Wiadomo, że takim uchodźcom wojennym najbardziej potrzebne są dach nad głową, mają podstawowe potrzeby związane z egzystencją, stąd moje pytanie pierw do p. Starosty, który w swojej wypowiedzi poinformował, że w dawnym budynku środowiskowego ośrodka...”

Piotr Hertig (Przewodniczący Rady Miasta) – cyt. „SOSW - specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, może podpowiem”.

Jan Adamaszek (Radny) – cyt. „Będą przygotowywane miejsca noclegowe. Ja chciałem zapytać, ile tych miejsc planujecie właśnie w tym ośrodku, czy dawnym ośrodku? Na tę chwilę dziękuję”.

Piotr Hertig (Przewodniczący Rady Miasta) – cyt. „Bardzo proszę p. Starosto”.

Andrzej Skrzypiński (Starosta Oświęcimski) – cyt. „Prosta odpowiedź jest taka, że będzie ich kilkadziesiąt, więcej niż 50. Natomiast do momentu rozplanowania, ułożenia pomieszczeń, tego nie wiemy dokładnie, to będzie szkoła. Natomiast ja chciałem p. radnego jeszcze poinformować o tym, że nam też się tak wydawało, że podstawową, że podstawową kwestią dla osób, które uciekają przed wojną, będzie właśnie schronienie, dach nad głową oraz środki do życia. Natomiast sądziliśmy, że te potrzeby, takie społeczne, edukacyjne, opiekuńcze dla dzieci, czy zdrowotne pojawią się nieco później, okazało się, że te potrzeby zostały zgłaszane niemal natychmiast. Mamy dzisiaj, mija 10 dni od przybycia pierwszej osoby na teren Powiatu Oświęcimskiego i tutaj już p. Prezydent Kania tę informację udzielał, już jest kilkanaście dzieciaków w szkołach, w przedszkolach ja nawet nie wiem natomiast wiem, nie wiem ile, natomiast wiem z informacji od osób, których dzieci chodzą do

przedszkoli różnych na terenie Powiatu Oświęcimskiego, że też takie potrzeby są w tej chwili zgłaszane, także to jest być może pierwsza potrzeba dach nad głową, ale natychmiast pojawiają się normalne potrzeby ludzkie, związane głównie z wychowaniem dzieci, dlatego że te osoby, które przybyły, są głównie, głównie matki z dziećmi w różnym wieku, one są głównie w wieku szkolnym. I to było także też złudne przeświadczenie moje i moich współpracowników, że mamy jeszcze tam chwilę czasu, założmy do wakacji i później całe wakacje do rozpoczęcia roku szkolnego, żeby zorganizować naukę dla tych, mówię tutaj, dla tej młodzieży, mówię tutaj o nauce na poziomie ponadpodstawowym. Okazało się, że tego czasu nie ma i to są potrzeby już teraz zgłaszane. Mało tego, coraz więcej osób zgłasza się też i do Powiatowego Urzędu Pracy, do innych instytucji powiatowych z prośbą o pomoc w znalezieniu pracy. I to jest następna, następny problem, z którym się mierzymy, bo to jak wydawało nam się, nikt z nas się nie mierzył z problemem uchodźstwa wojennego do tej pory. Wydawało nam się, że dach nad głową, bezpieczna przystań, schronienie i zapewnienie środków do życia, to jest wszystko, czego osoba uciekająca przed wojną potrzebuje. Okazało się bardzo szybko, życie zweryfikowało te przewidywania, że jest zgoła inaczej, że Ci ludzie chcą najnormalniej w świecie żyć, tak jak żyli do tej pory. Niestety szaleństwo pomyłonego polityka wyгнаło ich z własnego kraju, ale znaleźli miejsce tutaj u nas. Znaczna część pewnie z tych osób będzie chciała wrócić do siebie po zakończeniu działań wojennych, ale sądzę, że znaczna część z nich zostanie u nas już z nami na dłużej, może i na stałe”.

Piotr Hertig (Przewodniczący Rady Miasta) – cyt. „Dziękuję, czy radny Jan Adamaszek ma jeszcze jakiś głos w dyskusji, pytania?”

Jan Adamaszek (Radny) – cyt. „Tak. Chciałem właściwie p. Starostę jeszcze dopytać, bo wiadomo że trzeba będzie wyposażyć po prostu w różnego rodzaju sprzęty, czy Państwo przewidujecie, że będzie to nie wiem, zbiórka taka, czy ewentualnie będziecie robić zakupy nowych rzeczy, typu łóżka, kołdry i tego typu. Czy będzie akcja”.

Piotr Hertig (Przewodniczący Rady Miasta) – cyt. „Bardzo proszę p. Starosto”.

Andrzej Skrzypiński (Starosta Oświęcimski) – cyt. „Tak jak wcześniej powiedziałem, my w związku z inwestycją w Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy mamy do dyspozycji w pełni wyposażone, ekwipunek do w pełni wyposażenia pokoiów mieszkalnych z tego tytułu, że SOSW ma również internat. W starym budynku internatu SOSW, który teraz będzie modernizowany na potrzeby szkoły podstawowej i szkoły przysposabiającej do życia, znajduje się 40 miejsc internatowych. Tam jest z pełnym wyposażeniem, tam są stoliki, fotele, kanapy do spania, półki, szafy, wszystko co jest potrzebne do, wszystko co jest potrzebne do życia całą dobę, tak jak w każdym internacie i w pierwszej kolejności skorzystamy z tego zasobu. To są rzeczy niezniszczone, one nadają się do użytku, są w bardzo dobrym stanie, w pierwszej kolejności użyjemy tego, natomiast myślę, że później część pewnie środków pokryjemy z rezerwy na zarządzanie kryzysowe, bo to już się rozstrzygnęło przez stanowisko Kolegium Regionalnych Izb Obrachunkowych, że to jest możliwe, pokrywanie takich zbiorowych potrzeb uchodźców z rezerwy na zarządzanie kryzysowe w budżecie powiatu, a w miarę potrzeb, no współpracujemy na bieżąco z instytucjami charytatywnymi, z wolontariuszami i tutaj nie ma takiej bariery, że my robimy coś, co administracja powinna robić, a wolontariusze, robią to, co im sumienie i ministerstwo nakazuje, raczej to jest pełna współpraca i jeżeli będzie taka potrzeba, żeby doposażać te punkty w jakieś inne sprzęty, na pewno będziemy też i korzystać z pomocy wolontariatu tutaj”.

Piotr Hertig (Przewodniczący Rady Miasta) – cyt. „Dziękuję p. Starosto, czy radny Jan Adamaszek?”

Jan Adamaszek (Radny) – cyt. „To znaczy, tak. To znaczy do p. Starosty rzeczywiście nie mam pytań, zaspokoił moje pytania. Chciałem zapytać p. Prezydenta o podobną rzecz, to znaczy p. Prezydent wspomniał, oczywiście o przyszłości bardzo słusznie, p. Prezydencie, czy my na terenie miasta mamy podobną placówkę, którą można byłoby właśnie wykorzystać na przystosowanie do noclegów dla uchodźców wojennych. Dziękuję”.

Piotr Hertig (Przewodniczący Rady Miasta) – cyt. „Dziękuję bardzo, proszę p. Prezydencie”.

Janusz Chwierut (Prezydent Miasta Oświęcim) – cyt. „To znaczy, Szanowni Państwo, czas sobie zdać sprawę, o czym my w ogóle mówimy. Dzisiaj mówimy o sytuacji rodzin i uchodźców, którzy mieszkają, albo w mieszkaniach, albo w hotelach, albo w apartamentach, czyli generalnie w standardzie mieszkań. To co rozumiem, co p. Starosta mówił, to jest quasi oferta inna. To jest coś, co pewno może się okazać, że będziemy musieli wprowadzić, czyli wykorzystywanie bazy i oferty wieloosobowej. Już m. in. też tutaj straż ochotnicza przygotowuje się i tutaj wiem, że takie działania już analizują, wykorzystania tej sali, którą mają w OSP na pomieszczenia właśnie dla tych osób, ale powiem szczerze, ja bym to traktował jako ostateczność. To nie jest coś, co my dzisiaj chcemy im zaproponować. Czyli sale, tak jak tutaj, gdzie rozłożymy 30 łóżek i każemy się osobom przenieść z mieszkań albo z hoteli. Myślę, że to nie jest to, co ich będzie zadowalało. Może się okazać, że to będzie po prostu konieczność. Ja myślę, że my musimy szukać takich rozwiązań, które będą jednak próbowały utrzymać ten standard, który dzisiaj jest, czy to przy pomocy własnych działań, czy to przy pomocy tego wsparcia rządowego, czy unijnego - zobaczymy jaka to oferta będzie. Może się okazać, że gro osób, czy prywatnych, czy nawet firm się zdecyduje dalej utrzymywać to wsparcie otrzymując za to jakąś rekompensatę. Więc nie chciałbym zamieniać którejś sali gimnastycznej w szkole na ofertę dla uchodźców. Też z drugiej strony chyba nie tędy droga, żebyśmy budowali namioty, w które będziemy ludzi przenosić do właśnie pomieszczeń wieloosobowych. Może się okazać, że to będzie po prostu konieczność, ja tego nie wiem. My dzisiaj raczej będziemy starali się iść w wariant taki, żeby w oparciu o tą bazę, którą mamy noclegową w Oświęcimiu, jednak utrzymać możliwość utrzymania zabezpieczenia tym osobom mieszkań, czy pokoi, bo to może nawet nie jest mieszkanie, co pokój. Docelowo będziemy chcieli przekształcić Hotel Olimpijski w taki obiekt, może nie całościowo, bo tam też jest ilość klientów, która jest jakby na okres stały, ale taki właśnie trochę rotacyjny hotel, który byłby właśnie dla osób, które już tu są. My dzisiaj musimy mieć świadomość, że to... Wiadomo, dobroć ludzka ma to, że jest nieogarniona, ale musimy mieć tę świadomość, że jest jakiś kres naszej możliwości. Przyjmowanie kolejnych, to co też już padło, przywożenie przez niektóre osoby, czy instytucje osób i braku mieszkań dla nich, zabezpieczenia, to też jest po prostu trochę nieodpowiedzialne. Dzisiaj ludzie muszą zrozumieć, że kogoś, kogo zabierają z granicy, muszą mieć zabezpieczone dla niego mieszkanie. Nie mogą postawić samorządu, czy miasta, czy powiatu, czy każdej innej gminy mówiąc ok, przywozłem uchodźców, teraz wasza rola. No nie. Niestety musi być tak, mamy też taki proces i to między innymi też padło na spotkaniu Związku Miast Polskich, że jest

jeszcze wiele samorządów, szczególnie na północy, na Polsce zachodniej, które są w stanie jeszcze, szczególnie w małych miejscowościach, bo to też padło wczoraj na spotkaniu, naprawdę w dużych miastach jest armagedon. To, co my mamy tutaj, wydaje nam się i mogę to powiedzieć, że jakoś panujemy nad tym, natomiast Warszawa, Kraków, Wrocław, ludzie potrafią spać na dworcach, nie ma dla nich miejsc, potrafią, nie wiem, czy Państwo wiecie, że w Nadarzynie zbudowano takie miejsce, gdzie 7 tysięcy osób jest, które są na salach tylko. A więc myślę, że musimy też i to jest rola Państwa, żeby prowadzić tą realokację osób, uchodźców nie tylko w kraju na terenie Polski, ale też w tym kontekście międzynarodowym. To, co powiedziałem, my uważamy, że to 400, 500 osób traktujemy jako ogromne wyzwanie, ogromny wysiłek dla Miasta, ale będziemy chcieli tą grupę utrzymać jako naszych mieszkańców. Natomiast poza tym nie jesteśmy w stanie. Dlatego szukujemy różne warianty, ale dzisiaj nie powiem, że np. nie wiem, Szkołę Podstawową nr 3 zamieniamy np., salę gimnastyczną na miejsce przyjmowania uchodźców, czy każdą inną. Nie, bo to też oczywiście, tak patrzę na koleżankę tutaj, bo mi się nasuwa, ale każdą szkołę inną można by było tak samo określić. Myślę, że to nie tędy droga. Raczej jak już, to to co powiedziałem, pomysły muszą być mające charakter systemowy wsparcia, bo to jest też doświadczenie, inne, którego myśmy nie przerabiali, a inni przerabiali w 2015 roku. Takie miasteczka dla uchodźców w Niemczech, we Francji są, oczywiście one generują kolejne problemy, ale są, w dużej skali często i to jest jakieś powiedziałbym humanitarne rozwiązanie. Dziękuję”.

Piotr Hertig (Przewodniczący Rady Miasta) – cyt. „Dziękuję, jak widzę radny Jan Adamaszek chce kontynuować wypowiedź, dyskusję, zadawanie pytań, tak? Bardzo proszę”.

Jan Adamaszek (Radny) – cyt. „Nie. Ja chciałem tylko podziękować za informację”.

Piotr Hertig (Przewodniczący Rady Miasta) – cyt. „No to jest to jakaś wypowiedź rozumiem. Czy są jeszcze jakiś głosy w dyskusji? Radny Krzysztof Kuczek, bardzo proszę”.

Krzysztof Kuczek (Radny) – cyt. „Dziękuję p. Przewodniczący. Ja w imieniu klubu radnych, który złożył wniosek o sesję nadzwyczajną, pragnę podziękować p. Prezydentowi, wszystkim osobom referującym, za rzetelną, konkretną, wielopłaszczyznową informację. Dziękujemy”.

Piotr Hertig (Przewodniczący Rady Miasta) – cyt. „Dziękuję, czy jeszcze są jakieś pytania, głosy w dyskusji? Jesteśmy cały czas w punkcie 7, czy ktoś z Państwa radny chciałby zabrać w tym punkcie głos? Nikt nie zgłasza, zatem wyczerpaliśmy treść punktu 7”.

8. Podjęcie uchwały Rady Miasta w Oświęcimiu w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej dla partnerskiego Miasta Sambor – druk nr 827/22.

Piotr Hertig (Przewodniczący Rady Miasta) – cyt. „Kolejny punkt 8 naszego dzisiejszego porządku obrad, dotyczy podjęcia uchwały Rady Miasta Oświęcim w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej dla partnerskiego miasta Sambor, to jest druk nr 872 łamane, 827 przepraszam, łamane przez 22. Ale o głos prosi Prezydent Janusz Chwierut. Bardzo proszę p. Prezydencie”.

Janusz Chwierut (Prezydent Miasta Oświęcim) – cyt. „Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, ja proszę o przerwę i o spotkanie panów Przewodniczących i Szefów Klubów. Możemy prosić o takie spotkanie?”

Piotr Hertig (Przewodniczący Rady Miasta) – cyt. „Oczywiście, jeśli pan prosi, to to rzecz jasna, wydaje się, ta prośba jest realna do spełnienia. Zatem ogłaszam przerwę i bardzo proszę o podejście, tutaj, w z sali naprzeciwko, w sali naprzeciwko Szefowie Klubów, p. Prezydent no i ja i Wiceprzewodniczący”.

Po przerwie:

Piotr Hertig (Przewodniczący Rady Miasta) – cyt. „Będziemy wznowiać obrady po przerwie. Przerwa nam się trochę wydłużyła, może nawet więcej niż trochę, ale najważniejsze, że

wznawiamy. Bardzo, bardzo proszę, po przerwie jesteśmy przypomnę w punkcie 8, punkt dotyczący podjęcia uchwały Rady Miasta w Oświęcimiu w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej dla partnerskiego miasta Sambor do 100 000 zł - druk nr 827/22. Z tego, co wiem, to radny Krzysztof Kuczek”.

Krzysztof Kuczek (Radny) – cyt. „Wysoka Rado, przedstawię projekt uchwały o następującej treści. Uchwała Rady Miasta Oświęcim w sprawie wyrażenia woli udzielenia pomocy i wsparcia dla miasta partnerskiego Sambor na Ukrainie oraz dla obywateli Ukrainy przebywających na terenie miasta Oświęcim. Na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym, tekst jednolity Dz. U. z 2021 poz. 1372 z późn. zm. Rada Miasta Oświęcim, postanawia: § 1. Wyraża się wolę udzielenia pomocy i wsparcia dla miasta partnerskiego Sambor na Ukrainie oraz dla obywateli Ukrainy przebywających na terenie miasta Oświęcim. § 2. Pomoc, o której mowa w § 1 może być udzielana przez miasto, miejskie jednostki organizacyjne. § 3. Wykonanie uchwały zleca się Prezydentowi Miasta Oświęcim. § 4. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia”.

Piotr Hertig (Przewodniczący Rady Miasta) – cyt. „Dziękuję radnemu Krzysztofowi Kuczkowi za przeczytanie zmiany. Dodam może jeszcze, że jest to projekt, pod którym podpisali się wszyscy radni z tego co mi wiadomo, już chyba zdążyli się wszyscy podpisać, tak więc będziemy przechodzić do głosowania nad tym. Rozumiem, jeszcze nie wszyscy się, to się za chwilę zdarzy, a zatem zadam pytanie do Biura Rady, czy jesteście już przygotowani do... Jeszcze okej, to wszystko się ładnie zsynchronizowało, dokument się podpisuje, Biuro Rady też potrzebuje chwilkę, aby się przygotować do głosowania zmienionego projektu uchwały, albo projektu o zmienionej treści. Szanowni Państwo, będziemy, będziemy przystępować do głosowania. Ja może jeszcze raz przeczytam tytuł uchwały, bo on też uległ zmianie. Obecny tytuł brzmi: podjęcie uchwały Rady Miasta, Rady Miasta w Oświęcimiu w sprawie wyrażenia woli udzielenia pomocy i wsparcia dla miasta partnerskiego Sambor na Ukrainie oraz dla obywateli Ukrainy przebywających na terenie miasta Oświęcim druk nr 827/22”.

Przewodniczący Rady Miasta sprawdził quorum, a następnie poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia woli udzielenia pomocy i wsparcia dla miasta partnerskiego Sambor na Ukrainie oraz dla obywateli Ukrainy przebywających na terenie miasta Oświęcim druk nr 827/22.

Za - 21, przeciw - 0, wstrzym. - 0.

Rada Miasta podjęła uchwałę Nr XLVI/752/22 w sprawie wyrażenia woli udzielenia pomocy i wsparcia dla miasta partnerskiego Sambor na Ukrainie oraz dla obywateli Ukrainy przebywających na terenie miasta Oświęcim

Uchwała stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

3. Zamknięcie obrad.

Ponieważ porządek obrad został wyczerpany Przewodniczący Rady Miasta zamknął 46 sesję Rady Miasta.

Szczegółowy zapis sesji przedstawia nagranie dźwiękowe na płycie DVD, która stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Sesja Rady Miasta odbyła się w Oświęcimskim Centrum Kultury i trwała od godz. 16.15 do godz. 20.05 oraz została przeprowadzona z zachowaniem zasad bezpieczeństwa, zapewnieniu odległości pomiędzy poszczególnymi radnymi oraz osobami uczestniczącymi w sesji, wyposażeniu radnych i osób uczestniczących w sesji w środki ochrony indywidualnej (maseczki, rękawiczki, środki do dezynfekcji).

Przewodniczący Rady

Piotr Herzig

Protokołowała:

I. Grubka

